STAN POGODY

Dziś będzie na ogół pochmurno, stopniowe ochłodzenie się. Możliwy prószący śnieg. Temperatura najwyższa około 35 stopni, w nocy 18-20 stopni.

W czwartek będzie częściowo słonecznie, ale zimno; temperatura w dzień 26-28 stopni.

Wschód: — 7:15; Zachód: — 4:24.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — środa, dnia 23 grudnia — Sławomira, Wiktorii.

JUTRO — czwartek, dnia 24 grudnia — Wigilia, Adamy i Ewy.

POJUTRZE — piątek, dnia 25 grudnia — Boże Narodzenie, Eugenii.

No. 301 Rok (Vol.) LXII 347 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 23-GO GRUDNIA, (DECEMBER), 1970 Telephone BRunswick 8-8700 15c

STAN WYJĄTKOWY W POLSCE ODWOŁANY

Podwyżka Kwoty Importu Gazoliny

Z Dnia

—"TYLKO CI
— W MUNDURACH
— SIEJĄ TERROR"

* * *

Część prasy zachodniej całkowicie zignorowała, a część podała tylko krótką wzmiankę, że w trzecim dniu zaburzeń na Wybrzeżu z "radą i pomocą" "wicepremierowi" Kociołkowi, który osobiście kierował "uspakajaniem" Gdańska, pospieszył ambasador rosyjski w Warszawie Aristow.

* * *

Trudno dziwić się, że wiadomość o wyjeździe amb. Aristowa do Gdańska nie wywołała na Zachodzie żadnych komentarzy. Zachód nie zna roli poprzedników Aristowa — ambasadorów Katarzyny Rozpustnej — Sieversa i Igelstroma. Sievers zniszczył dzieło Konstytucji 3-go Maja, był "doradcą" Targowiczan i "zmiękczał" sejm w Grodnie porywaniem posłów, by "dobrowolnie" zatwierdził drugi rozbiór Polski. Żołdak Igelstrom zajął jego miejsce na farmalnie "niezależnym" skrawku Rzeczypospolitej, rządząc nim w oparciu o rosyjskie garnizony. Obecnie nie Gomułka, Gierek, Cyrankiewicz, Moczar i sfora im podobnych renegatów, lecz amb. Aristow jest źródłem najważniejszych decyzji.

* * *

Przyjazd Aristowa na Wybrzeże zbiegł się z wybuchem zaburzeń w Szczecinie, gdzie doszło do najcięższych walk i użycia wojsk pancernych. Szczecin zareagował dopiero w trzy dni po wybuchu zaburzeń w Trójmieściu u ujścia Wisły. Na znak solidarności z robotnikami gdańskimi, robotnicy portowi i stoczni w Szczecinie wyszli na strajk, co jest "zbrodnią" w państwie "robotników i chłopów".

* * *

Robotnicy w Szczecinie odpowiedzieli na propagandę reżymu, że to "chuliganie" wywołali zaburzenia w Gdańsku, dekorując trasę pochodu z portu do śródmieścia napisami "jesteśmy robotnikami" — nie chuliganami". Gdy pochód stoczniowców i robotników portowych do którego dołączyła młodzież i kobiety zbliżał się do siedziby partii, uderzyła na niego uzbrojona po zęby milicja. Doszło do zaciętej walki. Część tłumu zdołała wedrzeć się do budynku partii nim zjawiła się kolumna czołgów. Cofający się robotnicy obrzucili budynek "cocktailami Mołotowa". Ci, którzy wdarli się do wnętrza

(ciąg dalszy na str. 2ej)

Jako Środek Ukrócenia Inflacji

Prezydent Liczy Na Pełne Zatrudnienie w Połowie 1972 Roku

Washington (UPI). — Prezydent Nixon okazuje jasno, że jest przygotowany na to, żeby presją ekonomiczną poprzeć swe apele do wielkiego przemysłu o pomoc w zatamowaniu pochodu inflacji.

Dowodem tego najnowszym jest wczorajsza proklamacja Prezydenta zezwalająca na zwiększenie do 100,000 beczek gazoliny dziennie, jakie mogą być importowane w rejon Ameryki położony na wschód od Gór Skalistych. Zarządzenie wchodzi w życie z początkiem 1971 roku. Również import w rejon wybrzeża zachodniego Ameryki będzie zwiększony, ale tam obowiązują inne przepisy, aniżeli w rejonie na wschód od Gór Skalistych.

Zwiększenie dostaw gazoliny w całym kraju powinien wywołać wszędzie zniżkę cen gazoliny, a w szczególności powinien zmusić wielkie kompanie gazolinowe w kraju do cofnięcia zarządzenia z ubiegłego miesiąca o podwyżce cen ropy o 25 centów na beczce, co automatycznie podniosło ceny gazoliny w całym kraju.

Zarządzenie o podwyżce importu gazoliny jest dowodem dla ekonomistów, że Prezydent przyjął "własną wersję polityki ekonomicznej", którą określa się słowem "Jawbone". Tę politykę stosowali poprzednicy Nixona, prezydenci Johnson i Kennedy. "Jawbone" jest żargonem Washingtonu na określenie polityki, która polega na tym, że posłuch dla perswazji i apeli prezydenta do przemysłu i świata pracy wymusza się zarządzeniami ekonomicznymi, jakie stoją do dyspozycji rządu. W ten sposób prez. Nixon, zarządzając zwiększenie dostaw gazoliny na cały kraj, zmierza do zmuszenia potężnego przemysłu naftowego do zniżenia cen gazoliny, która jest w Ameryce najistotniejszym i najważniejszym motorem życia ekonomicznego i wpływa na jego ożywienie. Przez zwiększenie zapasów gazoliny z importu zmusi się wielkie kompanie gazolinowe do zniżki cen, a to znów zwiększy popyt na gazolinę.

Z pomocą polityki "Jawbone" prez. Nixon spodziewa się tak zahamować inflację i ożywić życie gospodarcze kraju, że w połowie 1972 roku, czyli przed wyborami prezydenckimi, spodziewa się osiągnąć w kraju pełne zatrudnienie. Byłby to naprawdę wielki sukces, gdy się zważy, że obecnie jest największe bezrobocie od 7 lat. Spodziewane jest, że wkrótce Prezydent obmyśli także jakiś nowy środek nacisku ekonomicznego na przemysł budowlany.

Uchwalenie $38,000 Dla McCormacka

Washington (UPI). — Izba Reprezentantów uchwaliła subwencję w sumie $38,000 rocznie dla emerytowanego spikera Izby Johna W. Mc Cormacka, aby mógł prowadzić swe biuro kongresowe w Bostonie. Taką subwencję Mc Cormack dostanie przez dwa lata, a niezależnie od tego będzie pobierał emeryturę w sumie $44,000 rocznie.

Rabunek $100,495 w Gotówce

King of Prussia, Pa. (UPI) — Bogate święta będą mieli bandyci, którzy wczoraj napadli na skład Korvette w King of Prussia, Pa. i zabrali sumę $100,495 w gotówce.

Bandytów nie ujęto.

Lufy Armatnie Sprzed 100 Lat

Białystok. — W poszukiwaniu eksponatów dla powstającego w Białymstoku Muzeum Wojska Polskiego, dokonano ostatnio niespodziewanego odkrycia. Obok cmentarza, na t.zw. Wzgórzu Magdaleny, znaleziono w ziemi 4 pokaźnych rozmiarów lufy armatnie, pochodzące z 1870 roku. Są to ciekawe okazy uzbrojenia, stanowiące wczesną próbę armat odtylcowych z bocznym zamkie mklinowym. Znalezione armaty poddano zabiegom konserwatorskim.

Klucze Do Skarbu Dla Demokraty z Teksasu

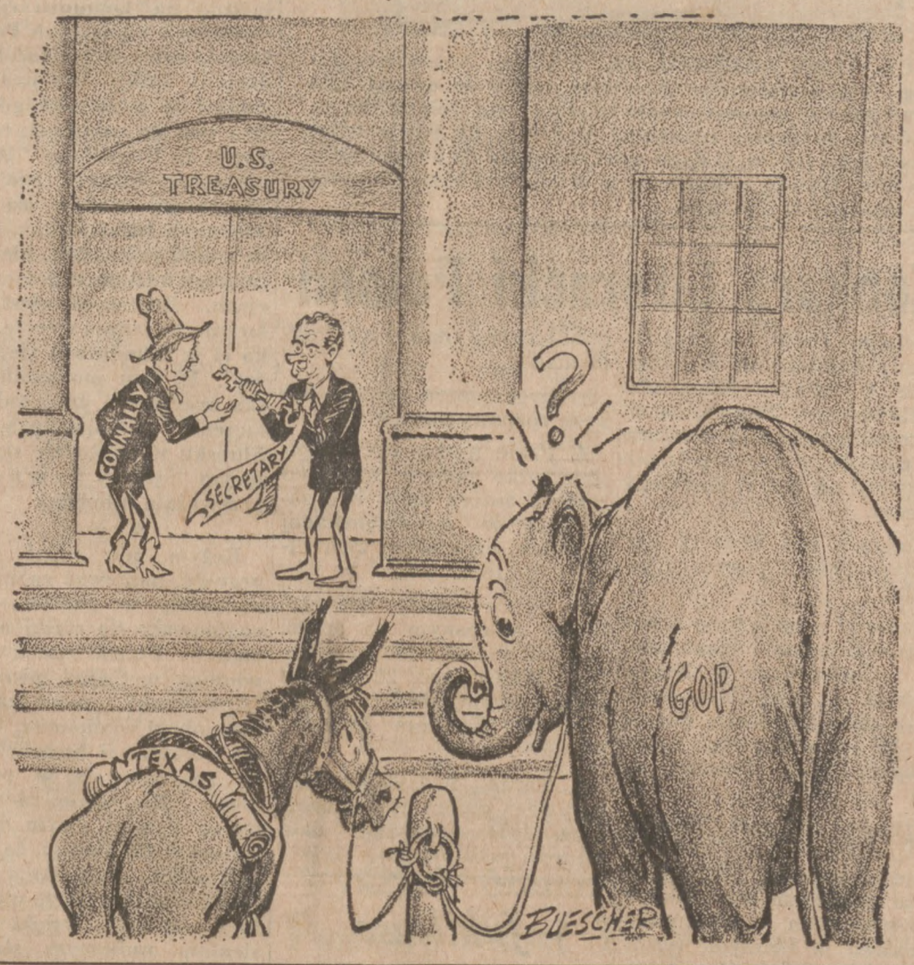

Oficjalna Lista Jeńców Wojennych

Washington (UPI). — Delegacja Północnego Wietnamu w Paryżu dla rozmów pokojowych ze Stanami Zjednoczonymi wręczyła wczoraj emisariuszowi sen. Edwarda Kennedy pełną listę amerykańskich jeńców wojennych przebywających w niewoli komunistycznej. Lista obejmuje 368 nazwisk.

Departament obrony oznajmił, że lista nie zawiera żadnych nowych nazwisk, poza tymi, które Hanoi dostarczył przed tym osobom prywatnym. Wygląda raczej na to, że tę pierwszą oficjalną listę jeńców wojennych, Hanoi ogłosił dla celów propagandowych.

Amerykańscy pacyfiści w Washingtonie i w Paryżu — twierdzą, że lista jest "pełna" i zawiera wszystkich amerykańskich jeńców wojennych, jacy przebywają w chwili obecnej w komunistycznej niewoli. — Czy jednak ci jeńcy wszyscy jeszcze żyją to jest zagadką do rozwiązania, bo żadnych kontaktów z nimi nie ma.

Departament obrony twierdzi, że nie ma powodów do przyjęcia, że lista jest pełna, a w każdym razie nie jest zgodna z listą oficjalną Pentagonu, która obejmuje tylko 339 nazwisk.

Lista z Hanoi została wręczona wczoraj w Paryżu emisariuszom sen. Kennedy i sen. Fulbrighta. Na tej liście znajdują się tylko 4 nazwiska jeńców ze stanu Illinois. Są to oficerowie lotnicy zestrzeleni nad Północnym Wietnamem.

Kara Śmierci Dla Zabójcy Policjantów

Utica, N. Y. (UPI)—Martin Fitzpatrick, uznany przez ławę przysięgłych winnym zabicia dwóch policjantów został skazany na karę śmierci na krześle elektrycznym. Jest to pierwszy wyrok śmierci wydany w stanie New York od 7 lat. Ława przysięgłych, złożona z samych mężczyzn, radziła nad werdyktem przez 14 godzin.

Krwawa Potyczka

Sajgon, Phnom Penh (UPI) Wojska Południowego Wietnamu stoczyły krwawą potyczkę z komunistami, na terenie Kambodży, 10 mil od Kompong Cham, — trzeciego pod względem ilości mieszkańców miasta w Kambodży 26 żołnierzy Viet-Kongu i Północnego Wietnamu zostało zabitych.

Jeden Amerykanin został zabity a 2 rannych w czasie potyczki, stoczonej przez 1szą dywizję kawalerii powietrznej US, 67 mil na północny-wschód od Sajgonu.

Komunikat wojsk US podaje fakt rozbicie się helikoptera US. W katastrofie zginęło 6 żołnierzy US.

W Phnom Penh został aresztowany syn byłego premiera księcia Norodom Sihanouka. Jest on oskarżony o czynne wspieranie komunistycznych terrorystów, dostaczanie im broni i potrzebnego zaopatrzenia.

Polacy w Procesie Zbrodniczego Lekarza

Frankfurt. — W toczącym się przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem procesie zbrodniczego lekarza dr Horsta Schumanna zeznawali byli więźniowie obozu oświęcimskiego Edward Ryś, Rzeszów; dr Tadeusz Paczuła, Świętochłowice oraz Stefan Boratyński, Kraków.

Świadkowie z Polski przedstawili sądowi tragiczną historię transportu kilkuset chorych więźniów (lipiec 1941 r.) z Oświęcimia do Sonnenstein koło Drezna.

Ówczesny porucznik lotnictwa dr Horst Schumann dokonywał selekcji tych więźniów. Jak wiadomo wszyscy więźniowie zginęli. Ponadto zeznający świadkowie opowiedzieli sądowi o zbrodniczych eksperymentach przeprowadzanych na kobietach.

Ustawa Kartoflana

Washington. (UPI)—Senat, sparaliżowany filibusterką, zdobył się przed odroczeniem wczoraj na święta, na uchwalenie jednej ustawy, a mianowicie ustawy o koordynacji studiów i promocji programów dotyczących kartoflii.

Smutne Święta We Włoszech

Rzym. (UPI)—Smutne święta szykuje się dla 54 milionów Włochów. 120,000 pracowników elektrowni zaczęło 4-ro godzinny strajk protestacyjny, na zakończenie każdej zmiany, począwszy od dnia wczorajszego. Brak prądu unieruchomił znaki drogowe, wprowadzając chaos w komunikacji. Śnieg a deszcz na południu pada bez przerwy. Ceny na szereg artykułów, od benzyny aż po futra, zostały podwyższone. Jedyną przyjemną wiadomością jest podwyższenie o $16 miesięcznie wynagrodzenia dla 1.6 miliona pracowników państwowych i 700,000 emerytów państwowych.

Na skutek strajku pracowników elektrowni w domach nie działa ogrzewanie, nie ma światła wieczorami, fabryki są częściowo unieruchomione, a wiele osób zostało uwięzionych w windach, gdy nagle dopływ prądu został przerwany.

Sztorm przebiega przez Toskanię i przez Sardynię.

Na apel o oszczędzanie prądu, sklepy wyłączyły świąteczne iluminacje.

Skradziono Trzy Obrazy Picassa

New York (UPI). — W Muzeum Guggenheima w New Yorku skradziono wczoraj dwa obrazy mistrza Picasso — wartości$110,000. Jeden był obraz piórkiem, a drugi akwarela.

W poniedziałek skradziono obraz Picassa z Muzeum w Phoenix, Arizona, wartości— $60,000.

Borsuki... w Kielcach

Kielce. — Przeprowadzony "remanent" w lasach, leżących w granicach Kielc wykazał, że w tym kompleksie leśnym przebywają . . . borsuki, sarny i zające. Liczba borsuków na terenie Kielc wynosi kilkanaście sztuk, a ich miejscem pobytu są lasy, położone w rejonie dzielnicy Białogon. W podkieleckich lasach gnieżdżą się także rzadkie okazy ptaków. Na wysokich sosnach i jodłach mają swoje gniazda czarne bociany, a w lasach o gęstym poszyciu przebywają też cietrzewie.

Szczecin Nadal Odcięty Od Kraju. Dziś Zmiana Rządu w Warszawie

50 Osób Zginęło w Rozruchach. — Robotnicy Wołali: Chcemy Chleba a Nie Telewizorów. Tłum Rozszarpał Oficera-Mordercę

Warszawa, Sztokholm. (UPI i CST) — Dziś rano zebrał się po raz pierwszy od rozruchów reżymowy Sejm w Warszawie, który ma przyjąć dymisję Cyrankiewicza i powołać nowy rząd. Stan wyjątkowy, panujący w Polsce od dnia 17-go b.m., dający milicji i wojsku prawo strzelania bez uprzedzenia do demonstrantów, został wczoraj odwołany. Dowodzi to, że Gierek opanował już sytuację w kraju. Jednocześnie jednak w dalszym ciągu brak szczegółowych wiadomości ze Szczecina, co dowodzi, że zaburzenia miały tam charakter znacznie poważniejszy niż poprzednio podawano. Prasa reżymowa zmieniła już front i zaczyna atakować Gomułkę za brak łączności ze światem pracy oraz nierozsądne i jedno osobowo podejmowane decyzje. Ludzie Zachodu, wracając z Polski, opowiadają makabryczne szczegóły, dotyczące przebiegu zaburzeń. Robotnicy nieśli transparenty z napisami: "Chcemy chleba, a nie telewizorów" oraz wznosili okrzyki: "Precz z czerwonymi kapitalistami". Część milicji i wojska zachowywała się bestialsko.

Odwołanie wczoraj w nocy stanu wyjątkowego w Polsce jest potwierdzeniem faktu, że życie wraca do normalnego stanu. Wyjątek stanowi Szczecin, z którego brak obiektywnych wiadomości o rzeczywistym stanie rzeczy. Warszawska telewizja przedstawiła ludność Szczecina, robiącą zakupy wśród padającego śniegu. Dyrektor stoczni szczecińskiej zapowiadał, że dziś ma ruszyć produkcja, a żadne z urządzeń nie zostało zniszczone przez demonstrujących robotników. Obserwatorzy dyplomatyczni twierdzą, że jedynie robotnikom szczecińskiej stoczni udało się uzyskać 15 procent podwyżki zarobków. Obecnie już faktycznie dymisjonowany wicepremier Kociołek domaga się podwyżki 20 procent dla pracowników.

cowników stoczni Trójmiasta, którą im poprzednio obiecał.

Podróżni, przybywający ze Szczecina, gdzie zaburzenia wybuchły najpóźniej i miały najbardziej ostry przebieg, opowiadają, że robotnicy wymuszali ustępstwa, trzymając zakładników i wysuwając innego rodzaju groźby.

W Gdyni miały mieć miejsce starcia między tłumem robotników a przysłanymi na pomoc milicji, spadochroniarzami. Natomiast miejscowa rezerwa milicji, składająca się częściowo również z robotników, odmówiła strzelania do swych towarzyszy pracy.

Sprawozdanie Naocznego Świadka

Szwedzki student, który powrócił z Wybrzeża, opublikował artykuł, w którym podaje makabryczne szczegóły, dotyczące przebiegu rozruchów w Trójmieście. Robotnicy atakowali budynek tamtejszych władz partii komunistycznej wznosząc okrzyki: "Precz z czerwonymi kapitalistami". W czasie rozruchów demonstranci masowo palili swe legitymacje partyjne.

W jednym z punktów robotnicy zaatakowali czołg, w którym znajdował się oficer, który uprzednio zastrzelił 15-letniego chłopca. Tłum ze wszystkich stron uderzył na czołg, wyciągnął z niego oficera i rozszarpał na kawałki. Tłum okrył zwłoki chłopca polskim sztandarem i niósł go przez ulice z napisem — "Patrzcie, co zrobiliście" Milicja otworzyła ogień, trafiając w 6 robotników, którzy nieśli zwłoki.

Czołgi szarżowały na tłum 20,000 ludzi, który maszerował na budynek partii w Gdańsku.

Uwolnienie Aresztowanych

Jak twierdzi szwedzki student, rozruchy zaczęły się w stoczni gdańskiej, w czasie zebrania partyjnego, na którym Kociołek uzasadniał 3,000 robotnikom podwyżkę cen żywności. Reakcja była gwałtowna i wicepremier stracił się, całkowicie zaskoczony. Zebranie zakończyło się tumultem. W czasie demonstracji w Gdańsku tłumowi udało się uwolnić poprzednio aresztowanych demonstrantów.

Pięciu robotników zostało zabitych, gdy wyszli na zewnątrz stoczni, pragnąc porozmawiać ze stojącymi tam żołnierzami.

Jak podają źródła z Niemiec Zach. ilość zabitych w czasie tygodniowych demonstracji wynosi conajmniej 50 osób.

Poinformowane źródła dyplomatyczne z Warszawy twierdzą, że Gierek i Cyrankiewicz przeciwstawiali się podwyżce cen żywności, którą lansował Gomułka na plenum Komitetu Centralnego, w dniu 14 grudnia.

Kongres Na Wakacjach Świątecznych

Washington (UPI), — Kongres zakończył wczoraj swe debaty i senatorowie i kongresmani rozjechali się do swych domów na wakacje świąteczne. Senat zbierze się ponownie w poniedziałek, a Izba Reprezentantów we wtorek. Ostatnia próba wczoraj aby przerwać filibusterkę w Senacie nie udała się zwolennikom projektu ustawy o transportacji ponaddźwiękowej (SST). Filibusterka będzie trwała dalej po wznowieniu sesji w poniedziałek. Filibusterkę prowadzą głównie senatorowie William Proxmire z Wisconsin i Charles Percy z Illinois.

Kongres ten będzie obradował jeszcze do 3 stycznia, ale nie ma żadnej nadziei, żeby uchawlił najważniejsze ustawy, jakie są hamowane filibusterką w Senacie.

Trzy główne agencje rządowe — to jest obrona, transportacja i pomoc zagraniczna, które rozpoczynają rok fiskalny 1971 od 1 lipca 1971, nadal wyczekują, jakie pieniądze Kongres im uchwali do operacji w roku fiskalnym 1971. I nie ma żadnej nadziei, żeby takie uchwały wyszły od Kongresu 91-go, który przechodzi do historii, jako Kongres "amabrasu bez precedensu" — jak ten Kongres nazwał przywódca mniejszości republikańskiej w Senacie sen. Hugh Scott.

Prezydent Podpisał

Washington (UPI). — Prezydent Nixon podpisał wczoraj ustawę upoważniającą Administrację do wydania sumy $8 bilionów na cele farmerskie. Prezydent żalił się, że uczynił to niechętnie, bo ustawa przewiduje o 343,5 miliona więcej od projektu rządowego.

Tydzień Pamięci Gen. De Gaulle'a w Krakowie

Kraków — W "Czytelni Francuskiej" w Krakowie zakończono "Tydzień pamięci gen. de Gaulle'a". W trakcie tygodnia zorganizowano kilka wystaw m.in. książek Charlesa de Gaulle'a oraz poświęconych mu publikacji.

Żargon Więzienny w Polsce

Wpadł mi ostatnio w ręce jedyny w swoim rodzaju dokument. Jest to „Słownik polskiej gwary więziennej", sporządzony w ramach swoistego hobby przez byłego więźnia zakładów penitencjarnych PRL.

Jest to lektura pasjonująca — chwilami zabawna, chwilami budząca grozę — zawsze jednak pouczająca, dająca wyobrażenie o tym zamkniętym, kierującym się własnymi prawami i obyczajami świecie.

Ma ten świat własną strukturę socjalną i towarzyską, na szczycie której stoją więźniowie odsiadujący najdłuższe wyroki — dziesięć, piętnaście lat, dożywocie. Oni są elitą więziennej społeczności, oni też tylko znają „kminę" — supergwarę, niezrozumiałą dla przeciętnego więźnia ani dla funkcjonariuszy służby więziennej.

Słownik, o którym chciałbym parę słów powiedzieć — zawiera tylko „grypserę", czyli niższy stopień gwarowego wtajemniczenia. Nawet jednak „grypsera" jest dla przeciętnego śmiertelnika chińszczyzną.

Ano, „pogrypsujemy" sobie nieco dla zabawy. Na przykład:

— Te, świeżak, zarbajtuj czaj i kopsnij delbany, bo cię gibnę w nonio.

Zwrot ten oznacza wezwania nowego więźnia — „świeżaka", żeby przygotował herbatę i podał chleb — pod groźbą ciosu w nos. Posłuchajmy jeszcze:

— Papuga prawilnie nawijał na wadze, ale i tak połuciłem dwa gody.

Co oznacza — „Adwokat dobrze mówił na procesie, ale i tak dostałem dwa lata.

Jeszcze jedno zdanko:

— Co ty mi tu smutki nawijasz, przyjaraj mi lepiej szluga i strzelaj w długą, bo cię z gitarą ożenię.

Co oznacza: Co ty mi bajki opowiadasz, przypal mi lepiej papierosa i zwiewaj stąd, bo cię zdzielę łopatą.

Tak to oni sobie rozmawiają. A niech któryś więzień spróbuje użyć normalnego języka, czyli „bluznąć"! Biada takiemu. Musi natychmiast swój błąd „skiciorować", czyli zneutralizować niewłaściwe słowo okrzykiem „z kiciorem"! W przeciwnym razie, jego rozmówca poczuje się znieważony.

Więźniowie posługujący się poprawną polszczyzną — stanowią dno więziennej hierarchii towarzyskiej. Określa się ich pogardliwym mianem „apropaków", który to termin wywodzi się oczywiście od „a propos". Zwracać się to nich należy przez „Te, a propos — de facto"!

Uderza w gwarze więziennej ogromna ilość rusycyzmów. Na przykład: czaj — czyli herbata, god — rok, gulać — zabawiać się, rozrabiać, sztany — spodnie, prawilnie — słusznie, sachar — cukier. Przykłady te można by długo cytować. Są też i germanizmy, jak na przykład „arbajtować" — pracować lub przyrządzać coś.

Jest więc w tej gwarze wiele z historii kraju, z jego najnowszych losów.

Niektóre powiedzonka gwarowe dają też wyobrażenie o traktowaniu więźniów w zakładach penitencjarnych PRL. Na przykład „sprowadzanie na kluczach". Termin ten oznacza eskortowanie więźnia przez strażnika, który pękiem kluczy bije eskortowanego po plecach.

Jasne, że musi to być praktyka stosowana na codzień skoro znalazła własny, oryginalny wyraz w więziennej gwarze.

Makabaryczny humor przebija z wyrażeń gwarowych określających wyroki. Na przykład „dziekana" — oznacza dziesięć lat, „dookoła" lub „okrągły kalendarz" — dożywotnie więzienie, „krawat" — karę śmierci.

Momentem szczególnej wagi w życiu więźnia jest widzenie z krewniakiem lub przyjacielem. Nazywa się to „patrzonko" i odbywa się w „tramwaju", czyli sali widzeń. To wielkie wydarzenie na długo pozostaje tematem rozmów i zwierzań między więźniami. Posłuchajmy:

— Brachol przyśmigał na patrzonko. Nawinąłem mu, żeby kopsnął rakietę.

Czyli: „Brat przyjechał na widzenie. Powiedziałem mu, żeby przysłał paczkę".

W paczkach zaś przychodzą „szlugi", czekolada no i oczywiście „czaj" — jeszcze jedna z niewielu radości więziennej egzystencji. Picie herbaty — jest w więzieniu niemal obrzędem i nałogiem zarazem. Pije się ją w stanie esencjonalnym i w wielkich ilościach, mimo oficjalnych zakazów. Jest ona dla więźniów namiastką alkoholu.

Tak jak więzienie — z jego obyczajami, okrucieństwem strażników i dziwną gwarą — jest namiastką życia, najbardziej sztuczną formą egzystencji zgotowaną człowiekowi przez człowieka. Gwara więzienna jest zwierciadłem tej sztuczności, nienormalności bytu ludzkiego wśród ciasnych murów i krat.

Straszna to kara. Również tam, gdzie „pozostawanie na wolności" jest tylko pojęciem umownym. A może właśnie zwłaszcza tam...

„Na Antenie"

Papież Zwołał Synod Biskupów

Watykan. (UPI) — Papież Paweł VI zmartwiony, że Kościół jest zagrożony "buntowniczymi rozruchami" ze strony jego krytyków, zwołał Synod Biskupów na 30 września 1971 roku dla przedyskutowania sprawy małżeństwa księży i "sprawiedliwości w świecie".

Papież dał też wyraz swemu "głębokiemu rozgoryczeniu" z powodu uchwalenia przez włoski parlament ustawy o rozwodach, twierdząc, że narusza ona konkordat.

W orędziu na Boże Narodzenie Papież dał wyraz trosce o ofiary konfliktów w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie oraz w innych krajach, trapionych przez "nieszczęśliwe polityczne i społeczne sytuacje". Decyzję zwołania Synodu Biskupów Papież oznajmił grupie kardynałów, którzy tradycyjnym zwyczajem przyszli złożyć Mu życzenia świąteczne.

Do kardynałów Papież żalił się, że "Kościół jest kruszony przez destruktywną krytykę, jaka jest uprawiana w niektórych ośrodkach na Zachodzie". Głównym problemem trapiącym dzisiaj kościół jest wzrastająca stale liczba ucieczek księży z kościoła i rebeliancka krytyka tradycji Kościoła — powiedział Papież. W czasie tych wypowiedzi Papieża był obecny główny krytyk Kościoła — kardynał Leo J. Suenens, prymas Belgii.

Medal Kopernikowski

Warszawa — W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień za projekty medali kopernikańskich. Medal będzie przyznawany uczonym krajowym i zagranicznym na zasługi dla nauki polskiej w świecie. Jury przyznało pierwszą nagrodę — 25 tys. złotych Annie Jarnuszkiewicz za projekt medalu symbolizujący dwie podstawowe dziedziny działalności naukowej Mikołaja Kopernika — astronomię i medycynę.

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland. Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30—11:30 rano

Koordynacja Czy Moskiewskie Instrukcje?

Warszawa. (DP) — Dalszą "koordynację" planów gospodarczych sowieckiego z polskim dyskutowali w Moskwie reżymowy wicepremier i przewodniczący Komisji Planowania Majewski oraz jego zastępca profesor Trąmpczyński.

"Metodą Naukową"

Genewa (DP) — Magistrat Genewy metodą naukową utrzymuje ilość gołębi w mieście na stałym poziomie — 25,000 sztuk. Zbyt wielkiemu rozmnażaniu się ptaków zapobiegają ornitolodzy podając gołębiom specjalny pokarm "antykoncepcyjny," który niszczy w nich skłonność do budowy gniazd. Mimo to mieszkańcy mogą żywić gołębie zwykłym pokarmem.

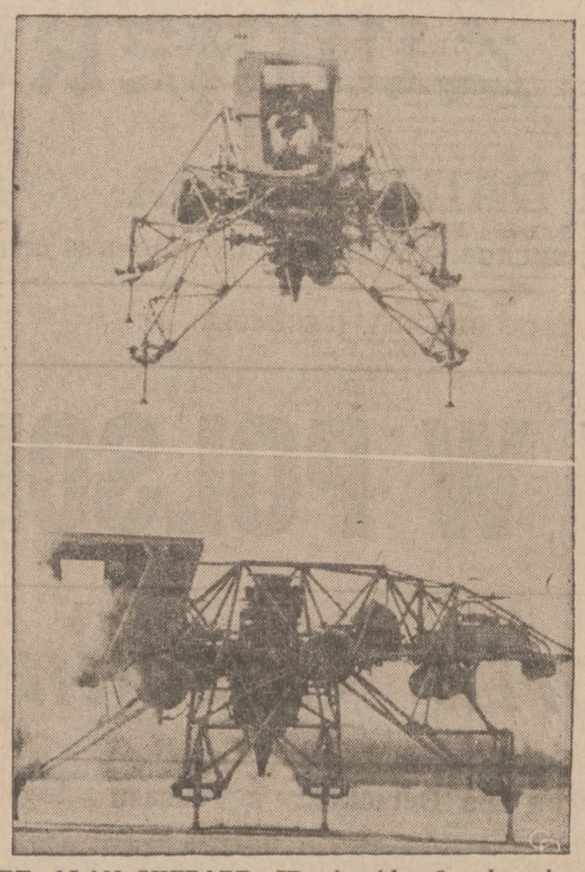

KPT. ALAN SHEPARD, JR., dowódca 3-osobowej załogi lotu kosmicznego Apollo-14 wytrwale ćwiczy swe umiejętności manewrowania księżycowym wehikułem, na którego pokładzie astronauci wylądują na powierzchni Srebrnego Globu. U dołu: start wehikułu do 5-minutowego lotu. Trening odbywa się w wojskowej bazie lotniczej w Houston w Teksasie.

Konkurs Literacki Polonii

Londyn (DP) — Związek Pisarzy Polskich na Uchodźstwie i Polskie Kompanie Wartownicze i Techniczne w Niemczech ogłaszają konkurs na powieść z życia polskiej emigracji od 1940 r. do chwili obecnej.

Konkurs jest otwarty dla każdego Polaka piszącego po polsku.

Nagrody ufundowane przez Polskie Kompanie Wartownicze i Techniczne w Niemczech: I — £150, II — £100, III — £65. Dodatkowa nagroda IV ufundowana przez Związek Pisarzy Polskich — £50.

Ponadto Związek Pisarzy postarał się o to, aby niektóre prace nagrodzone lub wyróżnione ukazały się w odcinkach powieściowych „Dziennika Polskiego" w Londynie (według wyboru redakcji) za osobnym jednorazowym honorarium.

Warunki konkursu:

1. Powieść prozą, 250—300 stron maszynopisu (quarto) pisana po jednej stronie, z podwójnym odstępem i marginesem.

2. Na konkurs mogą być nadsyłane tylko prace oryginalne, nigdzie dotychczas nie publikowane (nawet we fragmentach).

3. Prace pisane ręcznie nie będą rozpatrywane.

4. Prace muszą być podpisane tylko godłem; nazwisko i adres autora mają być załączone w zapieczętowanej kopercie, oznaczonej tym samym godłem.

5. Prace należy nadsyłać listem poleconym na adres: Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego, 20 Princes Gate, London, SW 7., z zaznaczeniem „Konkurs Związku Pisarzy".

6. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 października 1971 (decyduje data stempla pocztowego).

Knit Two!

For school, Saturday trips and holidays, she'll love these happy-go-lucky patterns.

Jumping ahead of the class a cleverly cabled jumper and striped turtleneck top. Knit outfits of sport yarn. Pattern 7350; sizes 2-12 included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 **Needlecraft Catalog** — more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery gifts 3 free patterns 50c

NEW **Complete Instant Gift Book** — over 100 gifts for all occasions, ages Crochet, tie, dye, paint, decoupage knit, sew, quilt, weave — more $1.00

Complete Afghan Book — fashions, pillows, gifts, more! $1.00.

"16 Jiffy Rugs" Book. 50c.

"50 Instant Gifts" Book 50c.

Book of **12 Prize Afghans.** 50c

Quilt Book 1—16 patterns 50c

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts 50c Book 3 **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns 50c.

Jubileusz Ćwiklińskiej

Warszawa. — Najstarsza polska aktorka Mieczysława Ćwiklińska obchodziła jubileusz 70-lecia twórczej pracy teatralnej. M. Ćwiklińska wystąpiła w dniu urodzin w swym rodzinnym mieście — Lublinie, w roli babci w sztuce "Drzewa umierając stoją" — A. Cassony. Był to 1,235 spektakl tej sztuki, oglądanej przez widzów wielu miast Polski. Lubelska publiczność zgotowała aktorce owację. Mieczysławie Ćwiklińskiej wręczono kosze i wiązanki kwiatów — m.in. od instytucji i władz administracyjnych i kulturalnych ziemi lubelskiej.

'Zdobycze' Profesora Michałowskiego

Łódź — 109 eksponatów ze ZRA, Syrii, Sudanu, Cypru oraz Krymu, ilustrujących polskie odkrycia archeologiczne prowadzone pod kierunkiem prof. Kazimierza Michałowskiego, zgromadzono na wystawie otwartej w łódzkim Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym. Na uwagę zasługują m.in. cypryjskie mozaiki podłogowe — np. z wizerunkiem Tezeusza zabijającego minotaura oraz fragmenty architektury z Sudanu, zbliżonej swym stylem do architektury rozpoznanej w Faras.

Prezydent Myśli o Losie Jeńców

Washington (UPI). — Sekretarz prasowy Białego Domu Ronald Ziegler podaje, że prez. Nixon rozważa różne zalecenia, jak wydostać na wolność amerykańskich jeńców wojennych w Północnym Wietnamie. Planuje nawet zaoferować komunistom zwolnienie 1,500 jeńców wojennych w amerykańskiej niewoli za jeńców amerykańskich w niewoli komunistycznej. Ziegler nie podał jednak jakie są inne możliwe rozwiązania tego problemu, który trapi Prezydenta.

Architektura Polska w Bukareszcie

Bukarest — W Bukareszcie otwarta została wystawa pt. "Budownictwo i architektura w Polsce" zorganizowana staraniem rumuńskiego ośrodka dokumentacji architektury i systematyzacji.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

znaleźli się w pułapce, między morzem płomieni a czołgami i milicją, atakującymi tłumy zebrane wokoło.

* * *

Ilu spłonęło w budynku? Ilu zginęło od kul? Doniesienia mówią o 16-tu zabitych. Świadkowie są przekonani, że liczba ofiar jest znacznie większa. Po zajściach w Poznaniu w 1956 r. mówiono o "kilku" zabitych. Znacznie później dowiedzieliśmy się, że 53 ludzi straciło życie, a 300 zostało rannych. "Premier" Cyrankiewicz mówił o "kilkunastu" zabitych w Gdańsku, Gdyni i Sopotach. Upłynie wiele czasu nim dowiemy się ile ludzi padło ofiarą bestialstwa komunistycznych janczarów.

* * *

Odpowiedzialność za masakrę spada całkowicie i wyłącznie na komunistycznych renegatów rządzących Polską. Duński dziennikarz Jacob Andersen, który przypadkowo znalazł się w Słupsku, gdy doszło tam do zaburzeń, telefonował do Kopenhagi: "Milicja postępuje okrutnie. Nie mogę zliczyć jej ataków na bezbronnych ludzi którzy, wiem to z całą pewnością, nie brali żadnego udziału w demonstracjach. Brutalność jest wyłącznie po jednej stronie. Tylko ci w mundurach sieją terror". W tym momencie polska operatorka przerwała połączenie z Kopenhagą. W Słupsku w pochodzie skandującym "żądamy żywności" przeważała młodzież.

* * *

Reżym nie mógł ukryć prawdy, ponieważ zaburzenia wybuchły w portach, gdzie znajdowały się statki obcych państw. Duński statek zakotwiczony w Gdyni, pisze tyg. "Newsweek", przekazał do Kopenhagi wiadomość, że stacja kolejowa i budynek partii znajdują się w płomieniach. Zachodnio - niemiecki statek doniósł swym właścicielom w Hamburgu, że otrzymał rozkaz opuszczenia portu, "ponieważ w mieście wybuchło powstanie". Dzięki doniesieniom radiowym statków, świat dowiedział się o rewolcie robotników przeciw "rządowi robotników i chłopów", co zmusiło Warszawę do odsłonięcia rąbka tajemnicy. Nadejdzie jednak dzień zapłaty. Przez dzieje ludzkości przewinęło się wiele imperiów. Wsystkie rozsypały się w gruzy. To samo spotka imperium strzeżone przez zmotoryzowane hordy spadkobierców Dżengis-chana.

To Size 26½!

PRINTED PATTERN

Solve everyday what-to-wear problems with this smart seperates wardrobe. Includes slimming jumper, jerkin, skirt and TWO blouses — all easy - sew. Choose tweed, blends.

Printed Pattern 4618: Half Sizes 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½, 24½, 26½.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011 Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

Dynamic, fashion changes in new Fall-Winter Pattern Catalog Free Pattern Coupon 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way $1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery accessory tips. $1.00.

A. DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

67——— (Ciąg dalszy)

Z trudnością zdołał Chusko, powstrzymać swoich kosynierów; cofali się w końcu spiesznie, lecz w dobrym porządku, tak, że grenadyerzy nie śmieli ich ścigać.

—Ognia! ognia! ryknął Swinin, skoro spostrzegł że nie potrzebuje obawiać się powrotu powstańców.

Szczęściem dla bohaterskiego oddziału, tylko dwa działa jeszcze były przydatne, od wystrzału kartaczami, mało padło ofiar.

Niektórych jednakże dosięgły.

Za drugim wystrzałem, francuski malarz idąc obok Cezara, odwrócił się i strzelił do nieprzyjaciela.

—Chodź i oszczędzaj ładunków, rzekł kosynier.

—Łatwo ci to mówić, mój drogi, odpowiedział Horacy Vernet, jednakże dam im już pokój, bo mój rachunek załatwiony. Słuchaj, rzekł, rozpinając kurtkę i pokazując Cezarowi strumień krwi płynący z piersi, weź na pamiątkę odemnie ten sztandar zdobyty na moskalach, i moje naboje dla pomszczenia mnie.

Potem ze smutnym uśmiechem dodał:

—Powiedziawszy prawdę, nie mam czego żałować, a jak na amatora dosyć ich nabiłem; zresztą, i tak moja karyera jako artysty jest zwichniętą.

—Oprzyj się na mojem ramieniu, rzekł porucznik, a przy pomocy którego z towarzszy, zaprowadzimy cię do obozu.

Ranny potrząsnął głową.

—Szkoda czasu, mówię ci, mam ołów w boku, bądź zdrów i niech żyje Polska!

I usiadł na śniegu; Magnus i Cezar podnieśli go, lecz zaledwie kilka kroków zrobili, gdy ranny westchnąwszy głęboko, ugiął się pod własnym ciężarem.

—Niech Bóg przyjmie do świętej chwały duszę poległego w boju za Wiarę i ojczyznę, rzekł Cezar.

—Amen, odpowiedział Magnus żegnając się.

W pół godziny potem, strzelcy i kosynierzy, wsparci rezwą Langiewicza, oddalli się w góry Świętokrzyskie, unosząc niektórych swoich rannych.

Przyszedłszy na najwyższy wierzchołek góry, i nim zapuścili się w wąwóz kakrywający przed wzrokiem płaszczyznę, generał zatrzymał się po raz ostatni, i patrzał przez lunetę na pole bitwy.

Już Miechów i Wąchock były jednym piecem pożerającym wraz z budowlami rannych Polaków, zostawionych w domach, spustoszonych i podpalonych przez moskali.[1]

Na płaszczyznie również Swinin mścił się za swoją porażkę, rozstrzeliwając tych, którzy jeszcze oddychali.

—Ach! gdyby był Narbut nadszedł podczas bitwy, mówił Langiewicz, cieszyłaby się Polska wielkiem zwycięztwem.

—Więc nic pan nie wiesz o nim? zapytał Kirpowski.

—Nic, a nawet i Bolesław nie powrócił, jest w tym jakaś zdrada.

Nie pomylił się Langiewicz: był zdrajca pomiędzy Dziećmi Rozpaczy, i tym zdrajcą był Polak.

XIV. — ZDRAJCA

Jeszcze miesiąc nie upłynął od czasu niegodziwej nocnej branki, dopełniającej miary zniewag, a już przebrała się cierpliwość ludu i cała Polska była w ogniu.

Terroryzm ciężył nad miastami uwieńczonemi w szubienice, zagrożonemi działami, przerażonemi przez codzienne i krwawe egzekucye; płonęły folwarki i wioski; wszędzie był obraz zniszczenia, wojny i śmierci.

Na pustej i milczącej płaszczyznie pod Wąchockiem, u stóp wielkiego czarnego krzyża, ludzie na pół zmarznięci odmawiali ostatnie, serce rozdzierające pacierze. Byli to starcy i młode matki przyciskające do zimnych piersi nowo-narodzone dzieci, jedyny skarb, zostawiony im przez wroga palącego ich domostwa. Dalej, widziałeś śnieg zdeptany i krwią zbroczony, pokryty trupami moskali i Polaków, kawałkami połamanej broni, powalonych koni i potrzaskanych wozów; żałobne to szczątki zaciekłej walki, bohaterskiego oporu. Potem, tu i ówdzie, ofiary okrutnie podziurawione, rannych dobitych pikami lub umierających. Jeszcze dalej, kolumny grenadierów i sotnie kozackie, spieszące do odosobnionego folwarku, wioski lub dworu, w celu prowadzenia dzieła zniszczenia; oddziały partyzantów biegnących z takim pospiechem na śmierć, jak kozacy na rabunek; oddziały kosynierów ukrytych w zasadzce w krzakach i za drzewami; to znowu podjazd powstańców z szaloną odwagą zaczepiający piekielne kolumny; powstańców przebiegających z nadzwyczajną szybkością na łyżwach; albo w gębi niezmiernych puszcz, zamieszkałych dotychczas jedynie przez niedźwiedzie i żubry, świeżo przybywających ochotników, żądających od braci broni dla oswobodzenia ojczyzny, pomocy i opieki przeciw nielitościwemu wrogowi.

Taką była Polska w Lutym 1863 roku.

Chociażby najsławniejszym było konanie, jest ono zawsze chwilą uroczystą i straszną; lecz słów brakuje opisać konanie narodu polskiego.

Polska umierała szlachetnie, jak męczennicy w cyrku rzymskim, krwią zbryzgana, lecz stojąc, z ręką na sercu i wzrokiem utkwionym w niebo.

Przeszło sto tysięcy jej katów, oburzało się, że już tak długo krew jej nie płynęła.

Naród znoszący przez lat trzydzieści prześladowania i gwałty z bohaterską rezygnacyą, przywykli uważać jako niezdatny do obrony; przekonać się też chcieli czy istotnie jest już trupem, bo w razie oznaki najmniejszego życia, gotowi byli rzucić się na niego i bez miłoserdzia go dobić. Dla tego też obelżywie kopnęli go nogą.

Spodziewali się słabego tylko oporu; Polska tymczasem odpowiedziawszy rykiem lwa, groźną powstała.

Moskale zrozumieli, iż jeżeli cofną się zostaną zgubieni; wojna zaledwie rozpoczynająca się, niespodziewane przybrała rozmiary; na odgłos Bóg i Polska, wydany przez Narbutą i Chuskę, szlachta i wieśniacy dążyli pod sztandary narodowe; Mazowsze, Litwa, Ukraina i Podole pokryły się oddziałami, powiększającymi się co chwila wychodźcami; opór, zamienił się w powstanie.

To powstanie trzeba było przydusić i obalić Polskę, ogłuszając ją jednym zamachem maczugi; a potem ze spokojem nasycać się widokiem jej ostatnich konwulsyi.

[1]Okrucieństwa spełniane przez generałów rosyjskich były tak straszne, że wielki książę Konstanty wydał rozkaz dzienny do armii potępiając barbarzyńskie postępowanie żołnierzy, a generałowi M . . . dał dymisyę.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Tradycyjny Sylwester Radiowy "Wesołej Chicagoskiej Fali"

Michał Przemyski

Tradycyjnym zwyczajem program radiowy "Wesoła Chicagoska Fala" i kierownik tego programu Michał Przemyski zapraszają Polonię chicagoską na wielki bal sylwestrowy. Bale te mają od lat ustaloną renomę jako najweselszej zabawy w Chicago.

Bal odbędzie się w Wonderland Ballroom, 2940 Milwaukee Ave., w czwartek, 31-go stycznia. Początek o godzinie 9:00 wieczorem.

Nadzwyczajna kolacja z wielu dań, program artystyczny, nagrody wejściowe, doskonała orkiestra oraz również bardzo ważne — szampański nastrój. Z samochodem też nie będzie kłopotów, gdyż w najbliższej okolicy jest dużo miejsca do parkowania.

Należy jednak pospieszyć się z zarezerwowaniem stolików, po które należy dzwonić do: Baltic Travel BE 5-2444, albo do Wonderland Ballroom AL 2-9799.

"Pożegnajcie stary bez żalu na wielkim sylwestrowym balu Wesołej Chicagoskiej Fali."

Chór Paderewskiego Wystąpi Na Pasterce Na Młodziankowie

Serdecznie zachęcamy parafian oraz wszystkich, którzy poczuwają się do łączności z parafią Młodziankowo — do jak najliczniejszego udziału w tegorocznej Pasterce. Tegoroczna Pasterka będzie miała szczególnie uroczysty charakter albowiem wystąpi znany na Polonii Chór Ignacego Paderewskiego.

Partię solową wykona: 1) Monica Silvan — Mezzo Soprano; 2) Stanisław Hinz — Tenor, oraz 3) Stanisław i Andrzej Bocek, skrzypce. Ponadto Chór Ig. Paderewskiego i Chór Parafialny Dziewcząt, przy akompaniamencie organowym p. Stanisława Hinz oraz skrzypków Stanisława i Andrzeja Bocek, wykona śpiew kolęd oraz części Mszy św.

Tegoroczna uroczystość Nocy Betlejemskiej przy udziale wymienionych zespołów muzycznych i śpiewaczych rozpocznie się o 11:30 wieczorem. Na program złożą się: 1) Czytania z Pisma Świętego, przeplatane śpiewem dobranych kolęd; 2) Zwiastowanie Narodzenia Zbawiciela, 3) Procesja Aniołków i złożenie Bożego Dzieciątka w żłobku, 4) Poświęcenie Żłóbka, 5) Dalszy ciąg śpiewanie kolęd, 6) Msza Pasterska przy udziale zespołów śpiewaczych i muzycznych. Dziękujemy wszystkim wykonawcom.

Ufamy, że tegoroczna uroczystość Nocy Betlejemskiej w parafii Młodziankowo zgromadzi parafian oraz wszystkich wierzących katolików, którzy kiedykolwiek w tej parafii zamieszkali — i przyczyni się do uwielbienia i podziękowania nowonarodzonej Bożej Dziecinie za łaskę odkupienia i pojednania ludzi z Bogiem.

Gasnąca Legia Cudzoziemska

Francuska Legia Cudzoziemska, ta niezwykła armia awanturników, obieżyświatów — wykolejeńców, dezerterów i zbiegów przed karzącą ręką prawa — ze wszystkich ras i wszystkich krajów okryła się legendą, która nieprzerwanie zapładniała imaginację i fantazję wielu pokoleń.

Egzotyzm Marokka, Algieru i Tunisu, pustynne forty na Saharze, żelazna dyscyplina, romantyczne eskapady, walki z Arabami i aktu niezrównanego heroizmu w Indochinach przeszły do legendy, która unieśmiertelniła Legię Cudzoziemską. Książka, film, gawęda, tradycja i pamiątka poniosył tę legendę dalej na cały świat.

Z rozpadem francuskiego imperium kolonialnego zaczął się również i dla Legii Cudzoziemskiej jej ostatni historyczny rozdział. Po zakończeniu wojny w Algierze w 1962 roku, rząd francuski zredukował drastycznie jej stan liczebny. Stan ten stale maleje.

Obecnie, Legia Cudzoziemska, jeszcze nie tak dawno potężny filar francuskich sił zbrojnych w Afryce Północnej i w Indochinach stopniał od roku 1962 — z 60.000 do 7.500, w garnizonach na Korsyce. Z Korsyki przyszła kiedyś do Francji wielka legenda Napoleona. Skolei, na tej samej Korsyce dogasa powoli wielka legenda Legii Cudzoziemskiej. Czasem tylko, na późnym "Late Show" — stary film, jakiś "Beau Geste" czy — Marlena Diedrich i Gary Cooper w "Marokku" przypomną jak kochał kiedyś, walczył i ginął żołnierz Legii Cudzoziemskiej, który mówił o sobie, że nie ma nazwiska, a tylko honor i krew.

NOWE OBUWIE DLA MĘŻCZYZN i CHŁOPCÓW
Najwyższej jakości — "Czechoslovakia Made" — po cenach hurtownych.
Otwarte: Wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela.
1819 W. MONTROSE AVE.
(Naprz. stacji kolejki Ravenswood)

Film o Walkach Poznania

Poznań—Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie zrealizowała film dokumentalny pod tytułem: "Poznań 1939-1942", poświęcony pierwszym latom okupacji w stolicy Wielkopolski. W filmie będącym dziełem Antoniego Staśkiewicza, który wraz z poznańskim dziennikarzem red. Zbigniewem Szymańskim napisał scenariusz, wykorzystano szereg autentycznych materiałów hitlerowskich, stanowiących dokumenty terroru i prześladowań Polaków.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność! Wygoda!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do
NASZYCH CZYTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie
By Chłopiec Przynosił Wam
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
DO DOMU?
Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.
Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
UWAGA!
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.
KUPON
Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.
Numer domu ..... Nazwa ulicy ..... Piętro .....
Numer Telefonu .....
Miasto ..... Zone ..... Stan .....
Podpis zamawiającego .....

Z Gminy 79 ZNP

Tow. Św. Izydora Oracza, Grupa 406 ZNP — odbędzie swe wyborcze posiedzenie w niedzielę, 27 grudnia, w sali św. Kazimierza, pnr. 2226 So. Whipple ulica. Początek o godzinie 2-ej popołudniu.

Prosimy członków o liczne przybycie, gdyż odbędzie się wybór nowej administracji.— Antoni J. Saratowicz, prezes; Franciszek J. Buczek, sekr. fin.

Gmina 120 ZNP Odwołuje Zebranie

Zarząd Gminy 120 ZNP podaje do wiadomości delegacji, iż posiedzenie Gminy 120 ZNP jakie miało odbyć się w środę, dnia 23 grudnia, zostaje odwołane, a następne posiedzenie odbędzie się dopiero w czwartą środę miesiąca stycznia. — Emil Kolasa, prezes Gminy; Józefa Rzewska, sekr. Gminy.

Odwołanie Posiedzenia

Tow. Ogniwo Polskie-Nowy Ład, Grupa 1991 Z. N. P. zawiadamia wszystkich członków i członkinie, że posiedzenia w grudniu nie będzie ze względu na wigilię i dzień Bożego Narodzenia.

Regularne posiedzenie i wybory urzędników połączone z instalacją zarządu towarzystwa odbędą się w 4-tą środę miesiąca stycznia, w sali Św. Władysława przy Long. Ave. Zarząd uprasza wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, gdyż jest wiele spraw do załatwienia i wybór nowej administracji na rok 1971.

Za zarząd: Stefan Szwejcer, prezes; Stanley Kurzeja, sekr. prot.

Z Oddziału Im. Marsz. J. Piłsudskiego Nr. 2 L. M.

Oddział im.Marsz. Piłsudskiego Nr 2 LM odbyło posiedzenie i wybory nowych urzędników w sobotę, 21go listopada. Wybory przeprowadziła kol. Lucia Markowska. Przez aklamację wybrano ten sam zarząd na rok 1971 i ta sama pozostaje sala i ten sam dzień na zebrania.

Instalacja odbędzie się w styczniu, 16-go, w sobotę wieczorem. W grudniu nie będzie posiedzenia z powodu Świąt Bożego Narodzenia. — Teofil Jarosz, prezes; Zofia Karwoska, sekr. prot.

Apel Korpusu Pom. Placówki 5 SWAP

Zawiadamia się, że posiedzenie miesięczne zostało odłożone do 23-go stycznia 1971, a które przeprowadzone zostanie przed instalacją o godzinie 2-ej popołudniu.

W niedzielę 27-go grudnia bierzemy udział w Opłatku Okręgu I SWAP, który jest urządzany corocznie dla Weteranów-inwalidów znajdujących się w Schronisku Okręgu I-go.

Prosimy wszystkie Członkinie o przybycie na Opłatek, o godz. 5-ej popołudniu.

M. Sadowska — prezeska
M. Giebutowska — sekr.

$1,500 Na Szpital Nazaretanek

Jedną z pierwszych większych firm w rejonie Chicago które pośpieszyły i przyłączają się do kompanii na rozbudowę szpitala Nazaretanek jest firma Hammond Corporation z Deerfield, Ill., której przedstawiciel i przewodniczący p. Stanley Sorensen złożył onegdaj czek na sumę $1,500. Czek wręczony został wiceprzewodniczącej Adm. Szpitala Nazaretanek, Siostrze Stelli Louise, C.S. F.N.

Kampania na fundusz rozbudowy szpitala ma na celu zebranie kontrybucji na sumę 5 milionów dol. Dar Hammond Corporation pozwoli na przyśpieszenie konstrukcji Ośrodka Zdrowotnego Saint Mary of Nazareth, który ma posiadać 485 łóżek i będzie pełnił usługi na rzecz dzielnicy i 700,000 mieszkańców. Koszt budowy ośrodka wyniesie 25 milionów dol.

Oficjalne Wyniki "Referendum"

Ogółem w głosowaniu w powiecie Cook na referendum odnośnie nowej konstytucji stanowej głosy swe oddało — 1,068,492 wyborców. Nowa konstytucja została uchwalona, przy czym oddano za przyjęciem 696.026 głosów, a przeciwko padło 332,242 głosów.

Kandyduje Ponownie

Alderman 45 Wardy Edwin P. Fifielski wraz z siedmiu innymi aldermanami składa petycję o umieszczenie na liście kandydatów na powtórny wybór. Są to mianowicie: Anthony C. Laurino, 39 Warda; William J. Cullerton, 38-ma Warda; Frank J. Kuta, 23-cia Warda; Fred B. Roti, 1-sza Warda; Paul T. Wigoda, 39-ta Warda; William S. Singer, 44-ta Warda i Thomas J. Casey 37-ma Warda.

Zjazd Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego

Dnia 27 grudnia br., odbędzie się w hotelu Sheraton-Plaza w Bostonie 27-my doroczny Zjazd Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego. Poza sprawozdaniem z działalności program zebrania przewiduje dyskusję nad polityką i wolnością religii w Polsce.

Pierwsza sesja zajmie się badaniem stosunków Polsko-Amerykańskich. Arthur Turner z Uniwersytetu De Paul wygłosi referat: "Polish-American Participation in Chicago Politics, 1890-1930". Charles Allen Baretzki dyrektor Van Buren Branch of Newark Public Library będzie mówił o działalności politycznej Amerykanów polskiego pochodzenia. Komentatorem tej sesji będzie ks. Mieczysław J. Madej, archiwista seminarium St. Mary of the Lake.

Sesja druga zajmie się zagadnieniem Amerykanów polskiego pochodzenia z punktu widzenia socjologicznego. Danuta Mostwin z Uniwersytetu Katolickiego będzie mówiła o powojennej emigracji polskiej do USA. Arnold J. Reeis z Graham Junior College wygłosi referat pt.: — "Hrabia Adam Gurowski i oddziały Czarnych podczas amerykańskiej wojny cywilnej", a Zygmunt Gross z Queens College: "Adam Gurowski: filozof polityczny i wódz narodu". Na zakończenie sesji odbędzie się uroczysta msza św.

Przedmiotem sesji trzeciej, która odbędzie się 28 grudnia br., jest podłoże dyplomatyczne i religijne narodu polskiego. Sesja obejmuje dwa referaty. Jerzy Lerski z Uniwersytetu w San Francisco, będzie mówił o "Źródła historyczne amerykańsko - polskich stosunków dyplomatycznych" oraz Tadeusz Cieplak z Uniwersytetu St. John, "Stosunki między państwem a Kościołem w Polsce w latach 1945-1969".

Bernardyna Pietraszek z De Paul University jest przewodniczącą sesji końcowej, która będzie zebraniem plenarnym towarzystwa. Po zebraniu odbędzie się bankiet oraz wręczenie nagrody Haimana, prof. Ludwikowi Krzyżanowskiemu, zasłużonemu redaktorowi naczelnemu Polish Review.

Wydziały Stanowe K. P. A. Zajęły Postawę Wobec Tragedii w Polsce

Chicago, Ill. — Wydarzenia, jakie miały miejsce w Polsce w ciągu ostatniego tygodnia, wywołały wśród Polonii Amerykańskiej uczucie głębokiej troski o losy narodu polskiego, oraz najwyższe oburzenie przeciwko reżymowi, który uciekł się do teroru i brutalności dla stłumienia słusznych żądań robotników.

Zmiany, zaszłe na szczytach komunistycznej hierarchii w Polsce nasuwają podejrzenie, że jedna z klik wykorzystała podwyżkę cen i rozpaczliwą sytuację ludności dla wewnętrznych rozgrywek. Jest to szczególnie podła metoda, bo przecież wszyscy zaangażowani w ostatni kontredans zmian są współodpowiedzialni za katastrofalny stan gospodarki w Polsce.

Stanowisko Polonii zostało ujęte w oświadczeniu prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzego Mazewskiego. Oświadczenie to zostało rozesłane do prasy polonijnej. Niezależnie od tego prezes Mazewski udzielił licznych wywiadów dla stacji telewizyjnych i radiowych, oraz prasie amerykańskiej.

Również w poszczególnych ośrodkach polonijnych Wydziały Stanowe podjęły inicjatywę zamanifestowania stanowiska Polonii.

Wydziały na stany New York (Południowy) i New Jersey urządziły w niedzielę masową demonstrację przed gmachem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Według oceny policji w demonstracji wzięło udział ponad 5,000 ludzi. Z przed gmachu ONZ, demonstranci ruszyli trójkami pochodem przed budynek misji rządu warszawskiego w Nowym Yorku. Pochód rozciągnął się na przestrzeni 20 bloków, posuwając się, zgodnie z przepisami policyjnymi, chodnikiem. W imieniu uczestników demonstracji wysłano telegram do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, U-Thant'a. W telegramie stwierdzono, że reżym warszawski, stosując brutalny teror, naruszył podstawowe prawa ludzkie i wysunięto żądanie pod adresem sekretarza ONZ wniesienia tej spraw na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Telegram podpisali organizatorzy demonstracji, Bolesław Wojewódka p.o. prezes Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na Południową Część stanu New York, oraz Rajnhold Smyczek, prezes Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan New Jersey.

Demonstranci nieśli liczne transparenty, a prasa, radio i TV zamieściły liczne wiadomości z tej manifestacji.

W Washingtonie z inicjatywy i pod kierownictwem dyrektora wykonawczego płk Kazimierza Lenarda odbyła się demonstracja przed gmachem ambasady warszawskiej. Transparenty, niesione przez demonstrantów, stwierdzały odpowiedzialność reżymu za ostatnie wypadki i potępiały go za rozlew krwi.

Manifestacje przygotowują Wydziały Stanowe: Illinois, we Wschodniej Pennsylvanii i inne.

POLICJA POSZUKUJE 27-letniego Ronalda Davis, który zamordował Susan Doty, lat 25, (na zdjęciu). Ciało zamordowanej znaleziono niedaleko Atlanty, Ga. Ojciec Susan jest powszechnie znanym farmerem w Petersburgu, Ind.

Dyrektor E. Różański Zaprzysiągł Nowy Zarząd Tow. Polska w Ogniu

Komisarz 13-go Okręgu Cz. Mikołajczyk Przewodniczył Wyborom

Onegdaj odbyło się posiedzenie wyborcze i instalacja nowego zarządu Tow. "Polska w Ogniu", Grupa 1900 ZNP, na którym zaszczycili nas swoją obecnością honorowy prezes Gminy 177 ZNP, Komisarz 13 Okr. ZNP p. Czesław Mikołajczyk oraz Dr Edward Różański, dyrektor ZNP i prezes Gminy 177 ZNP.

Nasi obaj Goście zostali mile powitani przez prezesa Grupy 1900 ZNP, Tadeusza Pyrchlę oraz przez wszystkich zebranych.

Prezwodniczył wyborom komisarz Czesław Mikołajczyk, który odebrał przysięgę od członków komisji wyborów, poczem serdecznie przemówił do obecnych, by wszyscy troszczyli się o rozwój ZNP i by pamiętali, że w tym okresie zapisanie młodzieży do ZNP będzie dla nich najpiękniejszym prezentem gwiazdkowym.

Przysięgę od nowego zarządu Grupy 1900 ZNP odebrał dyrektor ZNP dr Edward Różański, który w swym przemówieniu złożył życzenia nowemu zarządowi osiągnięć w pracy dla Związku Narodowego Polskiego, poczem omówił cele i zadania oraz osiągnięcia Kongresu Polonii Amerykańskiej, w której to organizacji dr Różański pełni urząd prezesa Wydziału na stan Illinois.

Nowy zarząd Tow. Polska w Ogniu Grupa 1900 ZNP przedstawia się następująco: Tadeusz Pyrchla—prezes, Zofia Kozdroń—wiceprezeska; Feilks Kozdroń—sekretarz fin.; Anna S. Nikiel—sekr. prot.; Władysław Dworak—kasjer.

Rada Gospodarcza — Stefania Pyrchla, Stanisław Chodor; Eugeniusz Kieca. Marszałek—Franciszek Manijak; Chorąży — Tomasz Mucha.

Nasz długoletni wzorowy sekretarz finansowy Feliks Kozdron omówił sprawy rozwojowe w naszej Grupie w roku 1970, oraz podkreślił, iż rok 1971 jest rokiem bardzo ważnym, ponieważ odbędzie się nasz Sejm ZNP.

Prezes Grupy Tadeusz Pyrchla podczas przyjęcia instalacyjnego złożył wszystkim życzenia świąteczne i noworoczne. Wzajemnie wszyscy życzymy prezesowi T. Pyrchla silnego zdrowia po ostatnich jego niedomaganiach na zdrowiu i po jego pobycie w szpitalu.

— Anna S. Nikiel, sekr. Grupy.

Sztuka Tatuażu

Sztuka tatuażu ma historię blisko 4.00 lat. Znali ją Egipcjanie, Maori w Nowej Zelandii, Incowie i Mayowie w Południowej Ameryce. Tatuaż był popularny od wieków, nie tylko wśród marynarzy, robotników portowych i obieżyświatów. Tatuowani byli również król angielski Jerzy V, ostatni car rosyjski Mikołaj II i duński król Fryderyk IX. Tatuaż, który w ostatniej dekadzie wyszedł z mody, wraca obecnie z powrotem do swojej dawnej popularności.

Ze względu na precyzję wykonania, dobór kolorów i pomysłowość rysunku, w Ameryce uchodzą za mistrzów tatuażu: Lyle Tuttle w San Francisco, Jim Malonson w Los Angeles i Cliff Raven w Chicago.

Co mówią oni, jako najbardziej do tego powołani eksperci o renesansie tatuażu?

Tatuaż cieszy się największą popularnością wśród awangardy studenckiej, która widzi w tatuażu symbolikę emocjonalnej intymności. Do najbardziej ulubionych wzorów należą w chwili obecnej: znaki zodiaku, mapy astrologiczne, abstrakty kosmiczne, gołąbki pokoju, czarne pantery, bóstwa hinduskie i najbardziej typowe słowa z hippisowskiego żargonu, jak „trip", „speed" lub „head".

Honoraria tatuażysty wahają się w zależności od kompozycyjnych komplikacji rysunku: — mały tatuaż na przegubie może kosztować około 20 dolarów; za hinduskie bóstwo lub czarną panterę trzeba czasami zapłacić 500 lub 600 dolarów. Pracownia nowoczesnego tatuażysty oczywiście nie przypomina małej klitki w zaułkach portowych Szanghaju czy Singapore. Ze stołami do wstępnych oględzin, środkami sterylizacyjnymi i zespołem chirurgicznie wyglądających narzędzi robi raczej wrażenie gabinetu lekarskiego lub sali operacyjnej.

Przez pracownie tatuażystów przesuwają się ludzie wszystkich klas społecznych i wszystkich politycznych odcieni. Częstymi klientami są żołnierze. Tutaj tradycja jest chyba najsilniejsza. Zamiast panter i bóstw hinduskich, prawie każdy GI każe sobie tatuować amerykańskiego orła lub prosty napis „Raczej śmierć niż hańba".

A.L.

Papież Ustanowił "Nagrodę Pokoju"

Watykan. (UPI) — Papież ustanowił "Nagrodę Pokoju" — imienia matki Teresy, misjonarki w Indii, w wysokości $24,000.

W Sali Antoniny Błazończyk Wielki, Huczny i Urozmaicony Sylwester

ANTONINA BŁAZOŃCZYK, dawna właścielka: Pulaski Village i Pulaski Ballroom

Cała Polonia doskonale zna panią Antoninę Błazończyk. Przez wiele lat była ona właścicielką Sali Pulaski, która uległa pożarowi. Obecnie po odpoczynku, nasza Gaździnina z Chochołowa, pani Antonina Błazończyk, otworzyła znów nowy, własny interes. Jest to Club Antoinette, pnr. 4559 S. Richmond Ave.

Wszyscy pamiętają, jak świetne i doskonałe były zabawy w Sali Pułaskiego, a szczególnie zabawy sylwestrowe, które urządzała nasza Gaździna z Chochołowa, pani Antonina Błazończyk.

W roku obecnym po raz trzeci urządza ona również zabawę sylwestrową w swoim, nowym miejscu, w czwartek, 31-go grudnia, wieczorem. Jest również pewnym, że ta zabawa będzie obfitowała nie tylko we wszystko, co jest cechą doskonałych zabaw, lecz będzie tam również coś nadzwyczaj nowego w tym nowym lokalu. Jest to tajemnica i niespodzianka dla wszystkich tych, którzy przybędą na tę zabawę sylwestrową do sali pani Antoniny Błazończyk, do Klubu Antoinette, pnr. 4559 S. Richmond Ave. Wszyscy o tej niespodziance dowiedzą się na zabawie. Dlatego starzy bywalcy, jak również i ci, którzy pragną i chcą doskonale zabawić się i spędzić noc sylwestrową, zakańczając rok stary, a na wesoło i w doskonałej atmosferze i w przyjemnym towarzystwie spędzić ostatnie godziny roku starego, a rozpocząć nowy 1971 rok, jak najprzyjemniej i w radosnym nastroju, niech przybędą do sali pani Antoniny Błazończyk, pnr. 4559 S. Richmond Ave. Nasza Gaździna już obmyśliła i przygotowała wszystko, aby każdy czuł się jak u siebie w domu i bawił się doskonale aż do samego rana, w nowym roku.

(R.M.)

NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY
Popierajcie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

LIQUOR STORE
Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza
posiada w Chicago tylko popularny skład
LENARD'S Liquor House
1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AR 6-4246
Chicago Illinois 60622

REAL ESTATE
J. B. PALLASCH I SYNOWIE
Załatwia wszelkie sprawy realnościowe jak kupno, sprzedaż, zamiana budynków, hipoteki, ubezpieczenia ogniowe od wypadków
Telefon ARmitage 6-1517
2871 MILWAUKEE
Pon., wtor czwart 9—5 po poł 7—9 wiecz Piąt i Sob 9—5 po poł Środa 9—12 w południe

MIRROS
STAROKRAJSKA, prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2. $2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienia, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuszczenia, opuchliznę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę, opłacone czekiem lub money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.
MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Dalsze Szykany Komunistów w Berlinie

Pomimo protestów składanych w sowieckiej ambasadzie we Wschodnim Berlinie przez rządy zachodnie, szykany komunistów i blokowanie dostępu do Berlina przez władze wschodnio-niemieckie trwało nadal przez całą niedzielę.

Protesty zostały wniesione w sobotę, bezpośrednio po nowych szykanach komunistów które rozpoczęły się w związku z planowanyf na poniedziałek, 21 b.m. politycznym meeting'iem Niemiec Zachodnich w Berlinie.

Tak Rosjanie jak i Ministerstwo Spraw Zagranicznych Wschodnich Niemiec protestowali przeciwko zwołaniu do Berlina sesji federalnych i krajowych przywódców Socjal-Demokratycznej Partii Niemiec Zachodnich. Komuniści nadal upierają się przy swoim twierdzeniu, że Zachodnie Niemcy nie mają żadnych praw wewnątrz izolowanego Berlina Zachodniego.

Urzędnicy kontroli ruchu granicznego Zachodnich Niemiec podają, że ruch w niedzielę rano był raczej słaby. Kolejki czekających pojazdów nie były początkowo bardzo długie, ale w ciągu dnia wydłużały się coraz bardziej, w miarę tego jak wzrastał ruch na autostradzie. Tak jak i poprzednio, głównym miejscem największego nasilenia komunistycznych szykan był przelotowy punkt graniczny, nawprost zachodnio - niemieckiego miasta Helmstedt. Sprawa ostatecznego uregulowania prawnej sytuacji Berlina jest dla mocarstw zachodnich niejako probierzem dobrej woli sowieckiego partnera w kontynuowaniu t. zw. pokojowej koegzystencji w Europie.

Dla rządu Niemieckiej Republiki Federalnej jest ono ponadto istotnym warunkiem od którego uzależniona jest ratyfikacja przez parlament zachodnio - niemiecki zawartego przed trzema miesiącami w Moskwie paktu o nieagresji. Nic nie wskazuje na to, aby Moskwa starała się chociaż małymi pozorami tylko dać utopistom na Zachodzie złudzenie takiej dobrej woli i lojalnej współpracy w ułożeniu ludzkich stosunków w rozczłonkowanym Berlinie, przez który, w uzupełnieniu do Żelaznej Kurtyny, przeciągnięto jeszcze dodatkowo haniebny mur podziału.

Nieustanne i stale rosnące szykany wschodnio-niemieckich stupajek zgodnie z intencjami ich mocodawców na Kremlu powinny chyba być powodem do głębokiego rozczarowania dla niepoprawnych marzycieli i pseudo-pacyfistów, którym widzi się jakaś urojona odwilż i rzekoma ewolucja totalnej dyktatury sowieckiego państwa politycznego w kierunku "komunizmu z ludzką twarzą." Uważamy, iż jest to pojęcie sprzeczne same w sobie, dlatego my takich rozczarowań nie mamy.

Choroba Motycyklowa

Obserwujemy dziś na całym świecie nawrót do motocykla. W St. Zjednoczonych było w 1960 r. 570,000 motocykli, obecnie jest 2,300,000. W Zachodnich Niemczech jeździ dziś 1,026,000.

W ostatnim numerze "American Journal of Psychiatry" dr Nicholi z Harvard pisze o "chorobie motocyklowej." Takim chorym jest 23-letni student, który kupił sobie trzeci motocykl, rozbiwszy 2 w wypadkach, w których odniósł obrażenia. Powiada on: "Prowadzenie motocykla daje rozkosz fizyczną, niemal seksualną. Przyspieszasz szybkość i wówczas nie ma nic między tobą a naturą. Wiatr, uderzający w moją twarz, dostarcza cudownej sensacji. Moja nowa maszyna ma potężny motor. Mając go, czuje swą moc, swą siłe."

Dr. Nicholi stwierdza tu dotąd nie opisaną chorobę — 'motocyklowy syndrom." Dotkniety tym cierpieniem, zajęty jest swą maszyną dniem i nocą. Jeśli w danej chwili nie jedzie, marzy o jeździe. Człowiek z motocyklowym syndromem czuje się bez motocykla zagubionym, pozbawionym czegoś koniecznego. Staje się bierny, apatyczny i senny, ucieka przed rzeczywistością w świat telewizji lub narkotyków. Natomiast posiadacz motocykla podkreśla, jakie zadowolenie daje mu łoskot motoru. Jest w nim męskość. Zbliżając się do dziewczyny na motocyklu, "czuje się pewny siebie i pełen zaufania w swe możliwości."

Zdaniem wspomnianego psychiatry, motocyklowy syndrom jest często skutkiem trudnego dzieciństwa, szczególnie gdy ojciec był wymagający i krytyczny. Motocykl staje się kompensatą uczucia słabości. Większość dotkniętych tym cierpieniem ma za sobą co najmniej jeden ciężki wypadek, lecz żaden nie chce zrezygnować z jazdy na motocyklu.

INNI PISZĄ:

Kryzysy Transportowe

THE WALL STREET JOURNAL — Jedną z poważniejszych przyczyn naszych trudności transportowych jest wadliwe, "po kawałku" podejście czynników rządzących do tego problemu. Przez aż zbyt długi czas Kongres i odpowiednie agencje błąkały się po omacku, bez jakiegokolwiek jasnego poglądu na całą sytuację.

Stworzenie departamentu Transportu stanowiło przynajmniej wysiłek dla doprowadzenia do zgodności działań poszczególnych agencji. Ale nadal zbyt wiele decyzji pobiera się poza tym resortem.

Obecnie jeden z członków Izby Reprezentantów, James J. Howard (dem.-New Jersey) wezwał wreszcie Kongres do podjęcia ze swej strony próby koordynacji na tym polu. W swym przemówieniu, wygłoszonym w Izbie, wskazał on na niejasności i dwoistości aktualnej praktyki. "Sprawy ustawodawstwa, dotyczącego marynarki handlowej, przechodzą albo do komisji handlu międzynarodowego i zagranicznego albo do komisji marynarki handlowej i rybołówstwa w Izbie Reprezentantów. Sprawami masowego transportu i ruchu podmiejskiego zajmuje się albo komisja bankowo-walutowa, albo komisja handlu międzystanowego i zagranicznego.

Ustawodawstwo kolejowe podlega jurysdykcji komisji handlu międzystanowego i zagranicznego, podczas gdy komisja prac publicznych — której jestem członkiem — zajmuje się "Interstate Highway System" i innymi problemami ruchu drogowego. Ten podział uprawnień oznacza, że każda z komisji prowadzi swe prace, nie wiedząc nic o tym, co czynią inne komisje, związane z ustawodawstwem transportowym."

Dla rozwiązania wynikających z obecnej sytuacji trudności, kongresman Howard zamierza przedstawić w przyszłym roku wniosek o utworzenie jednej tylko komisji transportowej, któraby zajmowała się wszelkimi problemami, związanymi z ustawodawstwem w tej dziedzinie.

Chociaż oczywiście samo sformułowanie nowej komisji nie doprowadzi do rozwiązania takich problemów, jak niedawny strajk kolejowy czy inne konflikty w tym dziale, nie mniej propozycja kongresmana wydaje się rozsądnym krokiem.

Francja Handlarzem Broni

GWIAZDA POLARNA — Oficjalny handel bronią we Francji zwiększa się z każdym dniem. W 1971 roku za sprzęt wojskowy sprzedany obcym krajom Paryż dostanie 700 bilionów franków (blisko $1,300 milionów). O tym właśnie powiadomił ministra Debre naczelny inżynier, to znaczy główny handlarz bronią Hugues de L'Estoile. Francja sprzeda dwa razy tyle co w 1970 r.

Biafra, jako nabywca broni, wprawdzie odpadła, ale w jej miejsce przyszło dziesięć nowych państw. Amatorów na sprzęt wojskowy nie brak. Belgowie chcą nabyć odrzutowce typu Mirage, Malajczycy pięć ścigaczy morskich uzbrojonych w rakiety, Pakistańczycy czołgi i śmigłowce, Jugosłowianie radary wojskowe.

Brazylijski generał chce kupić specjalne samoloty, aby bombardować nie wiadomo jakie okręty podwodne. Kolumbia i Argentyna skierowały do Paryża zapytanie w sprawie nabycia odrzutowców Mirage. Szwedów interesują szybkie ścigacze i czołgi. Dla Peru Francja rezerwuje rakiety woda-woda, dla Australii i Grecji okręty patrolujące podwodne. Nie mówiąc już o Hiszpanii, która jak wiadomo, ma słabość do francuskich ciężkich czołgów.

Skoro mowa o szale zbrojeniowym w świecie i ambicjach Paryża dostarczenia broni wszystkim państwom, warto nadmienić, że konferencja biskupów francuskich, jaka miała ostatnio miejsce w Lourdes, potępiła handel bronią. Czy Georges Pompidou, który jest tak bardzo pobożny i tak często chodzi na mszę, nie boi się, że jego proboszcz z Cajarc może mu nie dać rozgrzeszenia?

To i Owo

Sydney, Australia. — Złowiono tu wspaniałego rekina o długości ponad 7 metrów. W jego brzuchu znaleziono dopiero co połkniętego rekina, długości 3 metrów. A na koniec — jak w dziecinnej zabawce, w żołądku drugiego rekina odkryto trzy małe, metrowe rekinki...

POD REDAKCJĄ WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO
NASZ KALEJDOSKOP
OMAWIA OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, WIEDZY, HISTORII I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

Jak Poznać Geniusza? — Liczby Ponad 140 Sygnalizują Nieprzeciętność, Natomiast Ponad 180 To Już Materiał Na Geniusza. — Callas i Jacqueline Onassis. — Kto Chodzi "Do Opery" w Warszawie?

Fryderyk Goldschlag, na tle prowadzonej w londyńskim Dzienniku Polskim, dyskusji o znaczeniu Marszałka Piłsudskiego w historii Polski, snuje dociekania: "Jak poznać geniusza?".

* * *

Nikt, pod żadnym warunkiem, przy najlepszych chęciach i sprzyjających okolicznościach nie może zostać geniuszem. Rodzi się jedynie jako taki, jeśli odziedziczy po matce i ojcu, którzy wyposażają go w 23 pary chromosomów z niezliczoną ilością na nich genów (tj. nosicieli cech dziedzicznych), z tak szczęśliwą konstelacją genów, że zapewniają mu nieprzeciętną zdolność i wszystkie inne warunki konieczne do ujawnienia genialności. Będzie o nich mowa za chwilę.

Nikt ze znanych geniuszy nie był uniwersalnym geniuszem. Najbardziej zbliżali się do takiego typu Arystoteles w starożytności i Leibnitz w czasach nowożytnych. Geniusz ma z reguły niejedną piętę achillesową. Weźmy dla przykładu takiego nadgeniusza jak Newton. Poza matematyką był przerażająco naiwny, wręcz — głupi. Einstein miał dużo słabych stron, podobnie jak jego poprzednicy.

"Conditio Sine Qua Non"

Geniusz musi być twórczy. To jest conditio sine qua non. Niech ktoś gra na instrumencie jak Apollo, niech recytuje jak Coqueline, Keats, Garrick, Basserman, Walden czy Leszczyński, niech kopiuje malarskich mistrzów, przewyższając ich techniką i doskonałością, niech itd. — żaden z nich nie zasługuje na rangę geniusza. To są jedynie zdolni, nawet arcyzdolni odtwórcy. Od geniusza żądamy twórczości!

Podczas gdy tajne archiwum umysłowe przeciętnego człowieka jest ubogie i z reguły zaniedbane, to nieświadomość czy podświadomość geniusza wypełniona jest różnymi przeżyciami, wrażeniami, doświadczeniami, urazami, czekającymi na wydobycie ich w chwili inspiracji, Z tych skrzętnie gromadzonych cegiełek buduje geniusz wspaniały gmach swej artystycznej czy naukowej lub innej wizji. Posiada wyostrzoną zdolność postrzegania, nieraz zdumiewającą swą głębią. Posiada neikiedy pamięć encyklopedyczną (Plato, Kant, Goethe, Napoleon).

Geniusz nie zna wytchnienia. Jego umysł pozostaje pod nieustannym naciskiem. Coś go pcha, niekiedy bezlitośnie, do twórczej pracy. Schopenhauer nazwał tę natrętną, tyrańską siłę "wolą czynu", a Konrad-Wyspiański w "Wyzwoleniu" mianuje ją swą kochanką.

Zdolności geniusza nie są chaotyczne. Wybijają się i uzupełniają nawzajem, jakby w myśl jakiegoś planu, jakiejś siły koordynacyjnej. Geniusz zdumiewa graniczącą z uporem cierpliwością i kwerulancką systematycznością. Pracuje nad jednym pomysłem, nad jednym utworem całe lata. Niepowodzenie, prześladowanie czy wyszydzanie umacniają go tylko w wytrwałości. Nie może zrozumieć obojętności lub lekceważenia. Dla niego istnieje tylko jego wielka idea, którą wysoko wartościuje, niekiedy przewartościowuje; więc żąda szacunku dla swego posłannictwa, pokornego kultu dla swej osoby, gotowej obdarzyć ludzkość czymś nowym, istonym, zgoła rewolucyjnym.

Geniusz nie ma zrozumienia dla codziennych, przyziemnych spraw. Niecierpliwią go i gardzi nimi. Jest często trudny w obejściu, zakłopotany, nieśmiały lub nieuprzejmy i szorstki.

Geniusz nie jest odlany z jednego kruszcu. Jest zlepkiem najszlachetniejszych, pospolitych i małowartościowych pierwiastków. Może nas zdumiewać i gniewać swą bezwzględnością, niedorzecznością lub niepokojącymi urojeniami. Popełnia omyłki wręcz niewybaczalne, a dochodzi do wspaniałych rezultatów (Kopernik, Descartes, Darwin).

Geniusz pracuje jak w śnie. Wierzy, że intuicja skieruje go niezawodnie na właściwą drogę. Stąd nieprzewidziane i wręcz karkołomne postanowienia i zamiary. I znowu wszystko nagnie, wszystko zmobilizuje, aby rzecz niemożliwą uczynić możliwą. Swym zapałem i upartym trwaniem przy raz powziętej idei przypomina paranoika.

Powracając do punktu wyjścia naszych rozważań, przypominam, że zdolność, wrodzona zdolność jest nieodzownym warunkiem genialności. Stopień zdolności oznacza psycholog wskaźnikiem inteligencji. Liczby ponad 140 sygnalizują nieprzeciętność, około lub powyżej 180 materiał, z którego może powstać geniusz. Może, ale nie musi! Od geniusza oczekujemy dzieł oryginalnej i trwałej wartości, nieprzeciętnej wzniosłości lub szczególnego znaczenia. Będzie to dar, który zapisze się złotymi głoskami w historii kultury, religii, sztuki, nauki czy polityki. Będzie wyjątkowy, odmienny od innych, rozpoznawalny po setkach lat. Będzie nas porywał i wyruszał za każdym razem tak, jakbyśmy oglądali go po raz pierwszy.

Genialnym był architekt zwycięstwa pod Warszawą, jak genialnym był Fryderyk II w swej kampanii śląskiej, lub wódz armii lilipuciego Izraela w walce z arabskim olbrzymem. Genialne są dzieła wielkich poetów i filozofów starczytności, pewne dzieła religijne jak Biblia, obrazy i rzeźby Michała Anioła lub Leonarda, utwory muzyczne Bacha, Beethovena i Chopina. Nieśmiertelnym jest Hamlet Szekspira, bo służy za zwierciadło, w którm każda epoka może znaleźć swoje odbicie. Genialnych uczonych znamy tak dobrze, że możemy ich tutaj pominąć, podobnie jak twórców wielkich religii.

Kwiaty rzuca się pod stopy, a głowy wieńczy laurem częściej zwycięskim wodzom, niż zasłużonym mężom stanu — z wielką krzywdą dla tych ostatnich, są to bowiem nadludzie, których wizja wymaga geniusza proroka. Bismarck, Talleyrand, Disraeli mogą służyć za przykład. Również i teoretyk Machiavelli.

Geniusz jest narzadszą i najciekawszą odmianą rodu ludzkiego. Zasługuje na uprzywilejowane stanowisko i wyróżnienie. Każdy geniusz, świadomie lub nieświadomie, służy ludzkości. Jeśli nawet jego życie i drogi wiodące do celu nie znajdują naszego uznania, nie zmniejsza to jego praw do wdzięczności potomności. Nie należy pomniejszać nawet niesympatycznych olbrzymów. Żaden karzeł nie zyska na tej próbie.

W najgorszym położeniu znajdują się mężowie stanu, odpowiedzialni za politykę i los swego kraju. "Die Politik ist keine exakte Wissenschaft", stwierdzono już dawno. Potomność jednak zapomina o tym truizmie i przedkłada swój rachunek niespełnionych obietnic, zawiedzionych nadziei i gorzkich rozczarowań z bezwzględnym okrucieństwem. Obrońców jest zazwyczaj niewielu, a jeśli znajdą się, są zazwyczaj gorsi od oskarżycieli. Jedynie zdolność cofnięcia się w czasie i spokojnego spojrzenia na człowieka i dzieło pozwoli na przedmiotowy sąd. A ten przyzna Piłsudskiemu należne miejsce w historii Polski.

Cierpienia Callas

Wielka Maria Callas udzieliła nieopatrznie przed kilkunastu dniami wywiadu prasie amerykańskiej. Reporterzy podali natychmiast wiadomość, jakoby Callas chciała popełnić samobójstwo, gdy dowiedziała się o małżeństwie Onassisa z Jacqueline Kennedy. Callas ostro zaprzeczyła tej wiadomości, oświadczając że zanadto kocha życie, wraz ze wszystkimi jego szczęściami i cierpieniami, żeby odbierać sobie życie.

"A więc jednak musiała cierpieć" — odnotowała nie bez ukrytej radości jedna z reporterek.

A Jednak Opera Włoska!

Ekipa statystyków warszawskich obliczyła po kilku miesiącach badań, iż "skład socjalny widowni Teatru Wielkiego w Warszawie kształtuje się następująco": 60% widzów — to inteligencja pracująca; 20% — młodzież; 15% robotnicy, przeważnie wykwalifikowani; 5% — chłopi. Po tym stwierdzeniu następuje rewelacyjne odkrycie statystyków, że "największym powodzeniem cieszą się na widowni opery włoskie".

Dla Krytyków w Sowietach Nadchodzi Czas Ciężkiej Próby

Rosnące niezadowolenie wśród sowieckich uczonych i artystów wystawione pewno będzie już wkrótce na surową i trudną próbę, w związku z przygotowywanym przez niezłomnych kremlowskich ideologów na marzec przyszłego roku Kongresem Partii Komunistycznej, który zapowiada się, jako największe w okresie 5 lat propagandowe przedstawienie dla rosyjskich mas.

Psychologiczny napęd do tej imprezy przybiera stale na sile z szeregiem oświadczeń i uważaniem metod zastraszenia które w rezultacie mogą doprowadzić do zupełnego obezwładnienia nawet i tych jeszcze istniejących szczątków opozycji w świecie sowieckiej nauki i kultury. Jako ilustracja mogą posłużyć znamienne objawy w ubiegłych tygodniach:

Goszczący w Rosji Sowieckiej wybitny fizyk amerykański został ostatnio wydalony po odbyciu dwóch rozmów z dr. Andrei Sakharov'em, jednym z czołowych ludzi quasi-konspiracyjnego Komitetu Praw Człowieka.

Dwóch z najbardziej śmiałych i wymownych politycznych opozycjonistów zostało niedawno wezwanych do biura tajnej policji bezpieczeństwa (KGB) i ostrzeżonych, że jeśli nie zaprzestaną swojej "anty-sowieckiej" działalności, to grozić im może kara długoletniego więzienia.

Jeden z opozycyjnych aktywistów został ostrzeżony, że zostanie "pobity lub zastrzelony", jeżeli będzie próbował jeszcze raz wywinąć się od śledzących go detektywów w cywilnych ubraniach.

W ramach wzmożonej kampanii prasowej — rosyjskie dzienniki napiętnowały w ubiegłych tygodniach niezadowolonych opozycjonistów, jako "szubrawców i idiotów" i określiły kilku niewymienionych z nazwiska zagranicznych korespondentów jako "wrogów ludu".

Minister Kultury Katarzyna Furcewa w odpowiedzi na skierowane do niej pytanie odnośnie sprawy znajdujcego się w niełasce sowieckiego pisarza Aleksandra Sołżenicyna, publicznie skarciła amerykańskich korespondentów, za "wsadzanie swojego nosa do naszych wewnętrznych spraw". "Jeżeli w waszym kraju nie potraficie karać tych którzy zabijają waszych przywódców, to nie macie żadnego prawa do zadawania takich pytań" — dodała minister Furcewa.

Dyplomatyczni obserwatorzy dochodzą do przekonania, że te wszystkie incydenty nie zbiegły się przypadkowo i że prawdopodobnie są one inspirowane na najwyższym szczeblu partyjnym, jako część przygotowań do marcowego kongresu.

Na podstawie długoletnich doświadczeń, ci obserwatorzy są zgodni co do tego, że zaciskanie pętli ścisłej kontroli, zwyczajowo stosowane przed każdym Kongresem Partii, będzie w tym roku użyte jako wygodny powód do zamknięcia ust tym wszystkim opozycjonistom, którzy jak dotąd, nie byli jeszcze zamknięci w domu wariatów, zesłani do łagrów pracy przymusowej lub wygnani do odległych rejonów Związku Sowieckiego.

Wspomniany na wstępie, amerykański fizyk, który został wydalony z Rosji, Dr. Wayne J. Holman, z badawczego ośrodka dla studiów teoretycznych w Coral Gables na Florydzie, na krótko przed opuszczeniem Związku Sowieckiego, oświadczył w rozmowie z urzędnikami amerykańskiej ambasady w Moskwie, iż w czasie swego pobytu miał tylko dwa spotkania z Sakharov'em, który uchodzi za najwybitniejszego i najbardziej eksponowanego krytyka w świecie sowieckich naukowców.

Dr. Holman pracował w ramach międzynarodowej wymiany naukowców w Instytucie Teoretycznej Fizyki. Oba spotkania, stwierdza Dr. Holman były poświęcone wyłącznie zagadnieniom fizyki. Wydaje się, że do tej pory Sakharow nie został jeszcze oficjalnie wyklęty, potępiony i skazany.

Komitet Praw Człowieka, do którego należy Sakharov, jako jeden z jego najbardziej aktywnych przywódców został zawiązany jesienią tego roku i na początku grudnia przyjęto do tego Komitetu znakomitego pisarza Sołżenicyna, laureta literackiego Nagrody Nobla za rok 1970. Ilość wszystkich członków tego Komitetu ocenia się na 10 osób.

Jeden z założycieli Komitetu, również fizyk sowiecki został niedawno ostrzeżony przez tajniaków z KGB, aby był przygotowany do "poniesienia pełnej odpowiedzialności, jeżeli policja państwowa uzna jego działalność za antysowiecką.

A. L.

Coś Dla Każdego

Nawet w New Yorku, gdzie najbardziej groteskowe rzeczy uchodzą mniej więcej za normalne, — wielka wystawa sklepowa przy zbiegu Ósmej Avenue i 43 ulicy, na zachodnim skraju Greenwich Village budzi sensację i ściąga niezmiennie tłumy przechodniów.

Cóż można tam zobaczyć? Skąd ta ciekawość w zblazowanym New Yorku, gdzie nikogo nie można niczem zadziwić?

Na wystawie nie ukazują się modelki i nie widać manekinów. Natomiast wystawa i szyby wystawowe są wyklejone wszelkiego rodzaju ogłoszeniami: jednego tygodnia można było zobaczyć ogłoszenie: "Poszukuje się dawcy nerki i wątroby". Obok stała oferta: "Małpka do oddania za darmo". Jeszcze dalej ogłoszenie: poszukuje się wychowawcy pochodzenia serbsko-kroackiego" lub w dziale zapotrzebowań: "Potrzebna od zaraz nauczycielka języka islandzkiego".

Wystawa należy do manhattańskiej centrali przedsiębiorstwa, które operuje pod firmą "Cokolwiek dla każdego". Założył ją pomysłowy Jack Skully, 44-letni kawaler, który doszedł do przekonania, że miasto potrzebuje biura usług osobistych, coś w rodzaju jarmarku dla wszystkich.

W broszurce przedsiębiorstwa, kolportowanej w New Yorku czytamy: "Jeżeli chcesz usług od innych albo sam chcesz coś zrobić, wynająć kogoś, znaleźć mieszkanie lub nabyć egzotycznego zwierzaka — zwróć się do nas. Jesteśmy jedyną w świecie organizacją, która może zrobić wszystko dla każdego. Organizacją, która słusznie nazywa się "Cokolwiek dla Kogokolwiek".

Organizacja ma coraz więcej klientów. Filia na księżycu w niedalekiej przyszłości nie jest podobno wykluczona.

Spekulacje Polityczne w Izraelu

Jeżeli Golda Meir zdecyduje ustąpić ze stanowiska premiera Izraela, przed upływem kadencji w 1973 roku, kto ma największe szanse do sukcesji po niej?

Wydaje się, że spośród trzech najwybitniejszych pretendentów: Moshe Dayan, minister obrony narodowej, Ygal Allon, obecny wiceminister i ministre Skarbu Pinhas Sapir — ten ostatni ma największe poparcie partii rządzącej.

Kto jest Pinhas Sapir?

Urodzony w Polsce w 1909 roku, Sapir wyemigrował do Palestyny w 1929, gdzie początkowo zamierzał poświęcić się bankowości, ale później, stopniowo przeszedł do polityki. W okresie wyzwoleńczej wojny 1948 roku, Sapir podróżował zagranicę celem zbierania pieniędzy na broń, a po utworzeniu niepodległego państwa izraelskiego, był odpowiedzialny za finansowe operacje rządu i partii i jego talent w zdobywaniu funduszów przyczynił się do zbudowania silnego aparatu partyjnego.

Sapir uchodzi w politycznych kołach Izraela za umiarkowanego stronnika porozumienia z Arabami. Sapir niejednokrotnie oświadczył się za zwrotem większości terytoriów zdobytych w sześciodniowej wojnie 1967 roku wzamian za solidne i gwarantowane załatwienie konfliktu w drodze pokojowej jak również był zdecydowanie przeciwny ekonomicznej integracji tych terenów z Izraelem. Na tym punkcie zajmował stanowisko zupełnie odmienne od Dayana.

Golda Meir, którą w swoim czasie Sapir wysunął na stanowisko premiera, przyjęła wiadomość o poparciu swojej partii dla Sapira z uczuciem dużego zadowolenia. Sapir ma opinię szorstkiego, burkliwego i twardego człowieka. Jego talenty finansowe są w Izraelu legendarne. Nie ma on wprawdzie za sobą wielkiego mitu narodowego bohatera jak Dayan, ale w trudnym okresie między wojną i pokojem, może być dla Izraela przysłowiowym "man for all seasons".

A. L.

Christmas In America

The celebration of Christmas in the United States is interwoven with the customs and traditions of many lands.

In the colonial period—say from 1620, when the Pilgrims landed at Plymouth Rock, to 1776, the year we declared our independence — Christmas was variously observed in the different colonies. Any formal observance of Christmas was forbidden to the early New England colonies by the strict Puritan code of the Pilgrim fathers. They had come to these shores as refugees from religious persecution in England; and they held to the conviction that their Puritan faith—stern and austere as it was—could not tolerate the feasts and merrymaking that had marked the Christmas season in the old country. This attitude persisted in New England until the early nineteenth century.

But a different atmosphere prevailed among their neighbors to the south, the Dutch settlers in what is now New York. Here the appointed day for the celebration and Christmas eve as well, meant for the children a visitation from the genial and generous Saint Nicholas, who was to become known as Santa Claus, and who filled their wooden shoes with gifts and sweets while they slept. For the adults it meant church and prayers, visits and good wishes from friends and relatives, and a feast that reminded them of the homes they had left in Holland.

All down the Atlantic coast the observance of Christmas reflected the customs of church and home which the colonists had left behind. The Swedes in New Jersey, the Quakers in Pennsylvania, the Roman Catholics in Maryland, the Episcopalians in Virginia — each observed the day according to their traditions. In some of the southern states, Christmas was—and still is—celebrated with fireworks, a custom which was introduced by French settlers in Louisiana, the Italians and Spaniards in Florida.

The tradition of setting up in miniature the creche, or crib, with the Holy Family, the shephards, the Magi, and the farm animals of Biblical times, originally begun in Italy, was established in this country by German settlers who, on Christmas eve in 1741, founded a town in eastern Pennsylvania — and called it Bethlehem.

It was the Irish immigrants who began to come to America in large numbers in the nineteenth century, who brought with them the custom of putting a lighted candle in the window at Christmas time. They had used such candles to light the way of the priest who had come to pray with them on Christmas eve in Ireland.

The plenty of the new land provided abundant foodstuffs for the holiday table, and the woodland greens, boughs and asorted cones were used for decoration. It was the Christmas tree, however, symbolic of everlasting light, which was to become the center of almost every Christmas celebration.

There are many claims as to when and where Christmas trees were first used in the United States. Some think they were used by Hessian troops during the Revolutionary War. Certainly the custom came from Germany and flourished wherever German immigrants settled. It did not become general until the middle of the last century. Early Christmas trees were collected from the wild, and were enjoyed alike by dwellers in the wilderness and the families in city and town.

A story is told that in northeastern Wyoming a pioneer's Christmas tree had a claiming effect on a wounded Sioux Indian who burst into a window's cabin seeking help and food. She was decorating a small tree for her two children. Its beauty aroused the Indian's curiosity and through sign language, the woman was able to explain in part some of the tree's significance. She fed and cared for the Indian and was able to take him back to his tribe. Whereupon he, having learned the spirit of Christmas, heaped her with gifts.

By the middle of the last century, the Christmas tree was an acknowledged part of American life. In 1856, Franklin Pierce became the first President to have a tree in the White House, decorated for a group of Sunday School children. This custom continues today, and since 1954 has also included a national Christmas tree set up between the White House and the Washington Monument.

This year, over 45 million Christmas trees will be set up throughout the United States, most of them grown for that specific purpose on "plantations" ranging from small plots to the large acreage of major growers. Many professional or retired people from every walk of life make growing Christmas trees an avid hobby and spend countless hours caring for their plantings.

And so, as 200 million Americans celebrate Christmas this year, they will be enjoying customs and observances inherited from many lands and cultures.

Angel Exhibitions

Anaheim (UPI) — California Angels have scheduled 28 exhibition games. The Angels will meet the Chicago Cubs four times.

Vermont Skiers Slalom Victors

Sun Valley, Idaho (UPI)—A pair of Vermont skiers won the giant slalom competition Sunday in the Holiday Ski Classic.

Rick Chaffee, Rutledge, Vt., a member of the U.S. Ski Association's A Team, beat out a pair of Norwegians for the men's trophy.

In the women's competition, it was eCcilia Teague, Moretown, Vt., with a time of 1:22.02. Second was Jane Rollins, Mammoth Lake, Calif., with 1:26.4.

20th Century Pyramid

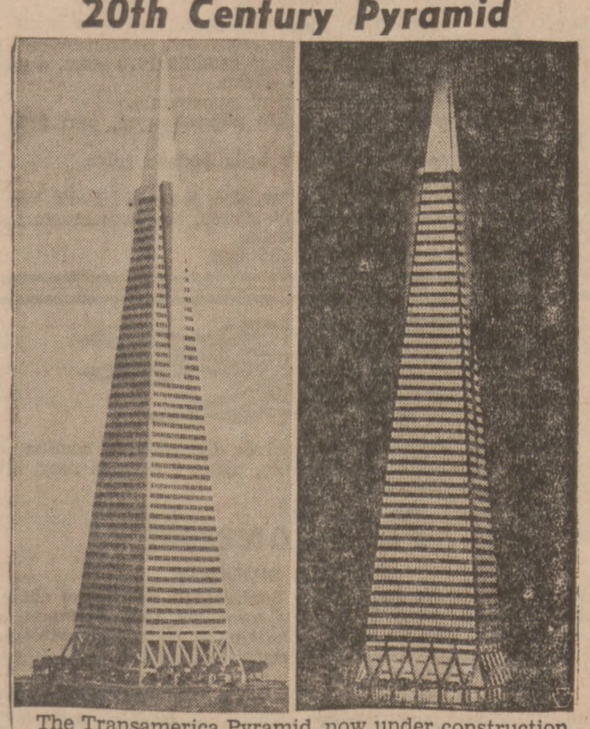

The Transamerica Pyramid, now under construction in San Francisco, will add its distinctive shape to day and night views of that city's skyline, as demonstrated by this architectural model. When completed in 1972, the slender office building will have 48 floors, each a different size, with the 48th floor only 45 feet square. The spire on top will reach a point 850 feet high, making it the tallest building in the West. Designed by architect William L. Pereira, the Pyramid will become world headquarters for diversified Transamerica Corporation.

Post Office Holiday Schedule

Postmaster Henry W. McGee has announced that the following schedule will be observed by the Chicago Post Office during the Christmas weekend.

On Friday, December 25, all carrier, finance , and contract stations will be closed. There will be no deliveries by letter or parcel post carriers, and no collections from street letter boxes will be made. Only special delivery service will be available.

On Saturday, December 26, all carrier, finance and contract stations will be closed. There will be no deliveries by letter or parcel post carriers; only special delivery service will be provided. Collections will be made from street letter boxes. All day lock box and letter drop service will be available at the Main Post Office, 433 West Van Buren Street, and Downtown Station, 219 South LaSalle Street.

Normal Sunday service will be in effect on Sunday, December 27. There will be collection, lock box and special delivery services.

Ball Player Drowns

Caracas, Venezuela (UPI)—Herman Hill, a 25-year-old outfielder, drowned while swimming at Valencia, 100 miles east of here.

Hill, who was traded by Minnesota to the St. Louis Cardinals last month, had been playing winter league baseball with the Valencia Magallanes.

ABA Trade

Pittsburgh (UPI) — The Pittsburgh Condors of the American Basketball Assn. obtained Guard Harley Swift from the Memphis Pro Monday in a trade for Charlie Williams.

Soccer Coach

Philadelphia (UPI) —Walter Bahr, an All-American soccer player at Temple in 1944, Monday was named head soccer coach at the school.

Low Home Total

New York (UPI) — The lowest home run total registered since the 1960's by an American League home run king was 22, by Nick Etten of the Yankees in 1944. The low in the National League covering the same period is Ralph Kiner's 23 for the Pirates in 1946.

Fish Catch Off

Vancouver, B.C. (UPI) — Halibut catches by the U.S. and Canadian fishing fleets off the British Columbia coast in the 12 months ended July 31, 1970, totaled 15 million pounds, compared with 18.5 million pounds in the previous year, reports the International Pacific Halibut Commission.

Did You Know That . . .

No light heavyweight boxing champion ever regained his title after losing it.

* * *

Nick Buoniconti, Miami Dolphins linebacker, is a practicing attorney in the off-season.

* * *

Horton Smith won the 1934 Masters Championship with a score of 284.

* * *

Nine of the 13 all-time money winning horses in the world were bred in Kentucky.

* * *

Bob Goalby won the 1968 Masters Golf Championship with a score of 277.

* * *

John L. Sullivan held the world heavyweight boxing title from 1882 to 1892.

* * *

Former Yankee baseball star Dom DiMaggio was one of 10 equal owners awarded the Boston AFL football franchise in 1959.

* * *

Buffalo Bills' halfback Keith Lincoln named his second son Lance after former San Diego Charger teammate Lance Alworth.

* * *

New York (UPI)—Cy Young who holds the record for most pitching victories--511--also lost the most games in baseball history--315.

Leopold Marschak

Nad Czym Pracują Polscy Konserwatorzy Sztuki?

Polscy konserwatorzy sztuki już od dawna zdobyli sobie uznanie w europejskim muzealnictwie, toteż powierza się im wykonywanie najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych zadań w dziedzinie restauracji cennych zabytków. W listopadzie 1970 r. udał się np. z polską ekipą nad Nil inż. architekt Mieczysław Samborski z Warszawskiej Pracowni Konserwacji Zabytków, który już dwa sezony spędził poprzednio w Dejrel Bahari nad rekonstrukcją słynnej świątyni królowej Hatszepsut z okresu 1500 lat p.n.e.

—Rekonstruujemy trzeci taras tej wspaniałej grobowej świątyni wraz z niszami i kolumnadą, powiedział na wyjezdnym polski architekt. — Jest to praca trudna, ale nawet dla nas, mających przecież stale do czynienia z zabytkami — pasjonująca, bo przecież z kilkudziesięciu tysięcy rozsypanych większych fragmentów i drobnych detali mamy odtworzyć oryginalny kształt prastarej budowli.

Z fotografii, którą pokazuje konserwator, świątynia, choć jeszcze nieukończona, czynni imponujące wrażenie. A jakże ciekawa jest jej historia. Zwaliło ją trzęsienie ziemi na 27 lat przed początkiem naszej ery. Fragmenty świątyni zasypał pustynny piasek, ale mimo to musiały być dobrze widoczne na powierzchni, skoro jak głosi legenda zwrócił na nie uwagę sam cesarz Napoleon, kiedy znalazł się w Egipcie.

Minęło wiele lat, aż w 1895 r. Francuzi wzięli się na dobre do dogruzowania terenu, jednak sam projekt rekonstrukcji dojrzał do zrealizowania dopiero w Zjednoczonej Republice Arabskiej. Świątynia Hatszepsut znalazła się ponadto w rejonie działań polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej PAN, którą kieruje światowej skawy archeolog prof. Kazimierz Michałowski. Już w 1961 r. rząd egipski powierzył odbudowę świątyni polskim architektom i konserwatorom, którzy obecnie kładą portyk nad górną kolumnadą, gdzie na tarasie mieściło się ongiś główne sanctuarium świątyni. Ale nie obyło się bez niespodzianek. Oto w 1963 r. polscy archeolodzy odkryli jeszcze jedną świątynię w tym rejonie, wzniesioną, jak zdołano ustalić przez Totmesa III, bratanka i następcę królowej. Nawiasem powiedziawszy, Totmes okazał się następcą wyjątkowo złośliwym, albowiem z zawiści o sławę, jaką cieszyła się wśród ludu egipskiego jego ciotka, rozkazał wymazać z murów świątyni wszystkie odnoszące się do jej osoby napisy, a nawet kazał powycinać zresztą bardzo kunsztowne posągi królowej. No i żeby to wszystko ukoronować, polecił zbudować swoją własną świątynię, która zniknęła wkońcu pod piaskiem pustynnym i byłaby w nim zagrzebana, kto wie czy nie na wieki, gdyby nie dociekliwa pasja odkrywcza polskich archeologów.

Rzućmy teraz okiem na kontynent europejski, gdzie w kilku miejscach działają polskie ekipy, zorganizowane przez sprawnie działające Biuro Eksportowe Budownictwa Pracowni Konserwacji Zabytków, jedyną w swoim rodzaju instytucję zatrudniającą 400 wyspecjalizowanych architektów, plastyków i historyków sztuki i dysponującą trzema tysiącami rzemieślników i robotników, dobrze znających swój fach.

—Aktualna "geografia" naszych prac konserwatorskich w Europie obejmuje m.in. Francję, Wędry i NRD — informuje kierownictwo Biura. — Ale na horyzoncie wyłania się już Monachium, gdzie na cały rok zapowiada się praca nad konserwacją słynnego obiektu — historycznej Wieży Izerskiej, Isartor z XIV wieku.

Ciekawie przedstawia się zamówienie paryskie. Wprawdzie zleceniodawcą jest w tym wypadku polska ambasada, ale "Palais Sagan" będący jej siedzibą od 1937 r., jest przez Paryżan niezwykle cenionym zabytkiem zbudowanym w wieku XVIII-ym dla księżnej Monaco. Obecnie w gmachu tym pracuje 20-osobowa grupa polskich konserwatorów, aby stylowy pałac, a zwłaszcza jego piękne malowidła przywrócie do stanu ich pełnej świetności.

Dużo roboty mają polscy konserwatorzy w NRD, gdzie w mieście Stralsund przeprowadzają artystyczny remont starej, zabytkowej dzielnicy. W przygotowaniu jest wyjazd polskiej ekipy do Poczdamu. Czeka tam na nią odbudowa wypalonej w czasie działań wojennych kolumnady w słynnym pałacu w San-Soucci. Również i Węgry będą gościły od wiosny polskich architektów i malarzy: zajmą się oni odbudową kościoła z XI-XII wieku pod Miskolcem, konserwując odkryte w nim niezwykle cenne malowidła. Portfel zamówień w warszawskim PKZ jest wypełniony na cały 1971 rok.

Czemu jednak polscy konserwatorzy zawdzięczają swoje "wzięcie" w zagranicznych muzeach i obiektach zabytkowych? Czy może istnieje jakaś specjalna, doskonalsza niż inne w tej dziedzinie polska "szkoła"? Na pytanie to odpowiedział główny konserwator Muzeum Narodowego w Warszawie, mgr Julian Bursche, który stał na czele pierwszej polskiej ekipy, wysłanej na apel UNESCO do Florencji po pamiętnej powodzi w 1967 r. Otóż polscy konserwatorzy mają jak się okazuje szczególnie dobre przygotowanie humanistyczne oraz techniczne w każdej specjalności. Jest to wynikiem zarówno bogatego doświadczenia, które zdobyli przy odbudowie tak bardzo w latach wojny i okupacji zniszczonych polskich zabytków i dzieł sztuki, jak i zasługą wyższych uczelni artystycznych w Polsce, które na wydziałach konserwacji kształcą wielu młodych i zdolnych ludzi. Zagranica wysoko ceni umiejętności konserwatorów toteż polska ekipa spotkała się we Florencji ze szczególnie serdecznym i życzliwym przyjęciem.

Polska Buduje Szybkie Statki Dla Brazylii

Warszawa. — Stocznia polska zbudowała najszybszy w historii polskiego budownictwa stoczniowego statek handlowy "Amaralina". Może on rozwinąć szybkość 22½ węzła na godzinę.

Statek został zbudowany dla armatora brazylijskiego, jest w pełni zautomatyzowaną jednostką kontenerową, pierwszą w serii 10 podobnych zamówionych przez Brazylię.

Lwowscy Artyści Wystawiają w Rzeszowie

Rzeszów — Lwowski Oddział Związku Artystów Plastyków, zrzesza około 400 artystów — z tego 150 członków to plastycy zawodowi. W rzeszowskim Domu Sztuki czynna jest wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby artystów ze Lwowa.

NIE PODATKI, lecz tym razem sam Urząd Podatkowy poszedł w górę! Mieszkańcy miasta Newry, Północna Irlandia, oglądają ruiny zniszczonego budynku, w którym mieścił się urząd. Gmach wysadzony został w wyniku terrorystycznego zamachu przy użyciu 50-iu funtów dynamitu. Eksplozja powybijała szyby w oknach okolicznych bu y ków i zniszczyła druty wysokiego napięcia. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

DZIAŁ KOBIET

Futra z łapek karakułowych (Persian paw) dla niego, z kuny (marten), przybrane futrem rysia (lynx) dla niej.

Życzenia Gwiazdkowe Wydziału Kobiet ZNP

Drogie Siostry Związkowe:

Wraz z gorącymi życzeniami Wesołych i Szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia, pragniemy zwrócić uwagę Waszą na fakt, że po zakończeniu wielkich i dziękczynnych uroczystości 90-lecia Związku Narodowego Polskiego, stoimy obecnie na progu Sejmu 36-go, jaki odbędzie się we wrześniu przyszłego roku w Pittsburghu.

Wielkie i uroczyste momenty 90-lecia Związkowego pomniejszyły do pewnego stopnia fakt, że w roku bieżącym wypada też 70-ta rocznica równouprawnienia kobiet w naszej organizacji. Ten ważny moment w dziejach naszej organizacji wspominałyśmy na uroczystościach jubileuszowych pochodnie, albowiem wskazaną i uzasadnioną było rzeczą, aby w roku naszego dostojnego 90-lecia, składać nade wszystko hołd czcigodnym założycielom i pionierom związkowym.

To wszakże w niczym nie pomniejszyło znaczenia tej wielkiej roli, jaką w pracach organizacyjnych i społeczno narodowych naszej organizacji odgrywa matka, żona, siostra czy córka, — Amerykanka polskiego pochodzenia.

Obok członkiń Zarządu Centralnego i komisarek 16-tu Okręgów, wzrastająca liczba Związkowczyń zajmuje kluczowe stanowiska w naszych Gminach i Grupach, świecąc przykładem wydajnej i owocnej pracy organizacyjno rozwojowej.

W tym roku przedsejmowym, nie tylko podtrzymajmy, ale rozwińmy i wzmocnijmy tę piękną tradycję pracy naszej kobiety w naszej wielkiej i niezmiernie zasłużonej organizacji.

Z apelem tym zwracamy się do Was, Drogie Siostry Związkowe, gdy myślą i sercem łączymy się z Wami przy stołach wigilijnych, aby Wam życzyć wszelkiego szczęścia i błogosławieństwa Dzieciny Bożej.

Irena Wallace, Wiceprezeska Z.N.P.
Przewodnicząca Wydziału Kobiet

Dyrektorki:

Helena Szymanowicz.
Katarzyna Dienes
Florentyna Wiatrowska
Melania Winiecka

Odpoczynek Ważny

Wiele osób cierpi na nerwowość trawienia (nervous indigestion). Musimy przede wszystkim wiedzieć, że pokarm ma wiele wspólnego ze spoczynkiem w ciągu nocy i sposobem zachowania się podczas dnia.

Nerwowość trawienia nie jest powodowana tem co zjemy, lecz często od tego kiedy posilamy się. Z tej przyczyny jeżeli jesteśmy przygnębieni, zmęczeni lub zafrasowani, miejmy wzgląd na swój żołądek.

W takich wypadkach zjeść bardzo mało, albo zupełnie odłożyć posiłek do czasu kiedy pozwolimy sobie choć na krótką przerwę podczas której odpoczniemy sobie.

Niejedna osoba przekona się, że będzie lepiej nastrojona do spożycia posiłku, jeżeli pozwoli sobie na piętnaście minut wypoczynku przedtem. A tem bardziej jeżeli wtenczas pozwolimy sobie wypić szklankę orzeźwiającego soku z owoców lub jarzyn, albo jeszcze lepiej napić się ciepłego bulionu.

Kiedy poczujemy, że po jedzeniu nie czujemy się zadowoleni i nasz żołądek daje się we znaki, wtenczas nie winujmy pokarm, lecz raczej badajmy w jakich okolicznościach, się posilaliśmy.

Wybrał Wolność

Gdy sędzia Jeanette Johnson przygotowywała się do wygłoszenia formuły mającej połączyć dozgonnym węzłem szczęśliwą parę narzeczonych, w jej biurze w Durham, North Carolina, „szczęśliwy" narzeczony zwiał. Nieobecność jego nie trwała zbyt długo, gdyż narzeczona pobiegła za uciekinierem i wkrótce powrócili oboje. Gdy doszło jednak do sakramentalnych słów "czy będziesz opiekował się nią do samej śmierci", młodzieniec zdobył się na odwagę, wrzasnął: „nie będę!" i opuścił gmach sądu.

Kronika z Bridgeportu

Nowy Zarząd w Grupie 1104 ZNP. — Zabawy, Posiedzenia Towarzystw. — Sprawy Lokalne

W niedzielę, 20 grudnia, Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1104 ZNP — odbyło swoje przedroczne i wyborcze posiedzenie, na którym załatwiono wszystkie prawy dotyczące towarzystwa oraz wybrano nowy zarząd na rok 1971. Do zarządu tego wchodzą:— Jan Bandur, prezes; J. Wiencek, wiceprezes; Jan Piątkiewicz, sekr. prot.; Michał Oleszkowicz, sekr. fin. i kasjer.

Instalacja nowego zarządu odbędzie się w styczniu, w trzecią niedzielę miesiąca. Członkowie są proszeni o przybycie na posiedzenie roczne i instalacyjne.

Dom Polski Zaprasza Na Sylwestra

Kto chce się dobrze zabawić i wytańczyć na Sywestra, niechaj pospieszy do Domu Polskiego im. A. Mickiewicza pnr. 3312 S. Morgan ulica. Podana zestanie kolacja, będzie znakomita muzyka, powitanie Nowego Rokui pożegnanie starego. Można jeszcze zamawiać stoliki, dzwoniąc do pani Zalesiak — FR 4-4455. Jak się zapowiada będzie to bardzo wesoła sylwestrowa zabawa. Sala obszerna do tańca, doskonała orkiestra przygrywać będzie do tańca. Do zobaczenia się na zabawie sylwestrowej w czwartek, 31 grudnia, u naszych przyjaciół związkowców, w Domu Polskim im. Mickiewicza.

Sprawa Centrali Towarzystw

Zarząd Centrali Towarzystw przypomina towarzystwom, aby na swoich posiedzeniach przedrocznych lub rocznych wybrali swoją delegację i zaopatrzyli ich w mandaty i przysłali ich na posiedzenia roczne Centrali, które odbędzie się w drugi poniedziałek lutego.

Tow. mają prawo do 3 delegatów; Biblioteka i Gmina mają prawo do 5 delegatów. Towarzystwa opłacają podatek w wys.: $3.00; Gmina i Biblioteka po $5. Delegaci wybrani na posiedzeniach w grudniu lub styczniu, muszą dostarczyć mandaty wraz z podatkiem na posiedzenie Centrali, które będzie w drugi poniedziałek lutego. Posiedzenia odbywają się w sali Domu Polskiego im. A. Mickiewicza, 3312 S. Morgan ulica, o godz. 7:30 wieczorem.

Z Tow. "Przyszłość Polski"

Ważne przedroczne posiedzenie i zarazem wyborcze Tow. Przyszłość Polski — odbędzie się 27 grudnia, w sali im A. Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul.; początek o godz. 2-ej popołudniu. Po załatwieniu wszystkich spraw odbędą się wybory nowych urzędników na rok 1971. Wskazanem jest, by każdy członek i członkini byli obecni przynajmniej na powyższym rocznym posiedzeniu.

Zarząd obecny ma nadzieję, iż wszyscy członkowie stawią się na to posiedzenie w przyszłą niedzielę, 27 grudnia — by wybrać nowy zarząd. — Wincenty Witkowski.

Uwaga Delegaci do Biblioteki

Przedroczne i wyborcze posiedzenie Tow. Oświaty i Blibioteki im. A. Mickiewicza — odbędzie się w czwartek, 7 stycznia 1971 r. Na to posiedzenie delegaci przyjdą z mandatami. Początek posiedzenia o godz. 8-ej wieczorem, a po załatwieniu wszystkich spraw, odbędą się wybory nowego zarządu na rok 1971.

Zarząd prosi delegatów o liczne przybycie. Wskazanym jest, aby każdy delegat podał swój adres na mandacie. — Michał Oleszkowicz, prezes; Wł. Tomaszewski, sekr. prot.

Z Klubu Polska Wieś

Klub Polska Wieś nr. 196 ZKM — odbędzie swoje przedroczne posiedzenie w tę niedzielę, 27go grudnia, na którym załatwione będą każne sprawy i wybór nowego zarządu na rok 1971. Ze względu na tak ważne sprawy, każdy członek i członkini winien być na tym posiedzeniu obecny. Posiedzenie odbędzie się w sali parafialnej św. Barbary; początek o godz. 2-ej popołudniu. Zarząd usilnie prosi o liczne przybycie. — Józef Wiencek, prezes; Zofia Tor. sekr. prot.

Wakacje Doboszów i Trębaczy

Komitet Młodzieży Gminy 80ej ZNP podaje do wiadomości rodzicom, że z powodu świąt Bożego Narodzenia i nowego roku, —próby zostały wstrzymane na okres dwóch tygodni. Następna więc lekcja po świętach odbędzie się 7 stycznia. Lekcji jutro i w następny czwartek — nie będzie.

Komitet Młodzieżowy składa Rodzicom i Młodzieży życzenia wesołych świąt i s zczęśliwego Nowego Roku.

Podziękowanie Towarzystwom i Kupcom

Korespondent na dzielnicę Bridgeport i Town of Lake, składa podziękowanie za poparcie Dziennika Związkowego ogłoszeniami świątecznymi. Korespondent otrzymał z tych dwóch dzielnic przeszło $300 za ogłoszenia świąteczne, za co składa serdeczne podziękowanie dla tych towarzystw, klubów i organizacji które nadesłały ogłoszenia na ręce koresp. Wł. Tomaszewskiego. Wszystkim Tym Korespondent życzy Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku.

SALA DO WYNAJĘCIA

Na Bankiety, Wesela lub Obchody i inne okazje
Zgłaszać się:
DO DOMU POLSKIEGO
3310 So. Morgan ulica
ANNA ZALESIAK.
Zarządczyni
Tel. FR 6-4455
Obsługa grzeczna.
Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

Nowy Kieszonkowy SŁOWNIK Polsko-Angielski

Angielsko-Polski

Cienki jak brzytwa a jednocześnie zasobny jak biblioteka — wygodny do kieszeni lub torebki.

ZAWIERA 30,000 HASEŁ (słów) i 270 stron druku. Posiada również polską wymowę.

ROZMIAR: długość 5½ cala szerokość 2½ c. grubość ¾ cala

Trwała oprawa z plastiku.

Cena $2.00

(wraz z przesyłką)

Zamówienia należy kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622

(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C. O. D. książek nie wysyłamy).

PIĘCIORACZKI pp. Kienast z Liberty Corner, N. J. w Wigilię Bożego Narodzenia ukończą 10-ty miesiąc życia. Od lewej: Abigail, William Gordon Jr., Amy, Edward i Sara. Jak widać na zdjęciu przedświąteczny okres obfituje w moc wrażeń dla małych obywateli.

"Picasso" Należy Do Wszystkich

We wtorek sędzia Dystryktowego Sądu Federalnego — Alexander J. Napoli wydał decyzję, zgodnie z którą znajdujący się na Civic Plaza "Picasso" może być fotografowany, rzeźbiony czy rysowany bez specjalnego pozwolenia. Sędzia Napoli oświadczył, iż rzeźba słynnego artysty jest mieniem społecznym i jej wykonawca, Public Building Commission, utracił wyłączne prawo publikacji rzeźby pod wszelkimi postaciami, ponieważ firma złożyła podanie o przyznanie podobnego prawa na długo po dedykacji rzeźby miastu. Uroczystość dedykocyjna miała miejsce 15 sierpnai, 1967 roku.

Sędzia Napoli wydał powyższą decyzję po rozpatrzeniu podania firmy The Letter Edged in Black Press, która zwróciła się do sądu z oficjalnym zapytaniem czy może legalnie rozpocząć produkcję miniaturowych modeli rzeźby.

Szpital Uzyskał Odroczenie Odnowienia Swej Akredytacji

Szpital powiatowy w Chicago, który w ostatnich czasach przeszedł wiele finansowych i operacyjnych trudności, zyskał trochę na czasie, otrzymując odroczenie terminu swej inspekcji dla akredytacji.

Władze szpitala otrzymały we wtorek zawiadomienie, iż inspekcja, która mogłaby zagrozić dalszemu prowadzeniu szpitala została odroczona — przez Połączoną Komisję Akredydacyjną szpitali, która przyznała pewien okres czasu dla władz szpitala na ulepszenie warunków.

Akredytacja dla szpitala powiatowego miała się odbyć do dnia 31 stycznia, jednakże dr James D. Haughton, dyr. wykonawczy komisji zarządzającej szpitalami pow. Cook — wniósł prośbę, by inspekcja odłożona została na sześć miesięcy.

Haughton tłumaczył w swym żądaniu o odroczenie, iż ma nadzieję, że znajdzie się jakieś rozwiązanie sytuacji finansowych i problemów operacyjnych do dnia 31 lipca 1971 roku.

Komisja przyznając to odroczenie nie określiła specjalnej daty, kiedy wygasnie akredytaca dla szpitala pow. Cook, — a dr John D. Porterfield, który jest dyrektorem komisji akredytacyjnej — oświadczył, iż szpital powiatowy otrzyma przed datą inspekcji, termin odpowiednio wystarczający na przygotowanie się do inspekcji.

Wybór daty na inspekcję zostawiono sztabowi komisji akredytacyjnej. — Biuro dr Porterfielda podaje, iż inspektorzy będą przypuszczalnie czekać do czasu, póki nowe wymagania do prowadzenia szpitali nie zostaną wprowadzone w życie przez komisję akredytacyjną.

Te nowe wymagania, zatwierdzone 12 grudnia, nie będą zastosowane wcześniej jak w 3 miesiące po ich ogłoszeniu i doręczeniu administratorom, szpitala. Aplikacje o nowe wymagania będą rozpatrywane w drugiej połowie lipca, dając przez to szpitalowi powiatowemu konieczny termin odroczenia inspekcji.

Udzielając odroczenia, agencja akredytacyjna podkreśliła niedawne dopiero przybycie dr Haughtona, które nastąpiło w wyjątkowych trudnościach odnośnie krytycznej odpowiedzialności i zmian w założeniach prawnych komisji zarządzającej szpitalem.

Komisja zarządzająca szpitalami powiatu Cook ustanowiona została w 1969. roku w celu zarządzenia szpitalami w pow. Cook i Oak Forest i otrzymała wyłączne prawo i znacznie większy stopień do kontroli finansowej nad tymi instytucjami w maju przez stanowe Generalne Zgromadzenie. Uprzednio szpitale były administrowane przez radę powiatową pow. Cook.

Przez wiele lat szpital pow. Cook krytykowany był o nieudolność ze strony politycznie kontrolowanej administracji. W kwietniu szpital otrzymał ostrzeżenie, iż musi ulepszyć 11 swych niedomagań. Szpital otrzymał wówczas akredytację, ale jeśliby obecnie ją stracił, — straci także i pomoc z funduszów federalnych, — straci programy dotyczące lekarzy i mógłby być zmuszony do zamknięcia.

Studentka Uprowadzona i Zgwałcona

22-letnia studentka została uprowadzona przez 4-ch mężczyzn w północnej dzielnicy miasta. Kobieta zeznała, iż po wyjściu z baru dla osób niezamężnych w poniedziałek późno w nocy stała przy swoim samochodzie przy 120 W. Division St., kiedy podeszło do niej czterech nieznanych mężczyzn.

Zmusili ją oni do wejścia do ich samochodu, gdzie zasłonili jej oczy po czym przywieźli ją do mieszkania w nieznanym jej miejscu, gdzie została kilkakrotnie zgwałcona. O godzinie 7:45 rano zboczeńscy przywieźli ją na Michigan Ave. i Walton St., gdzie ją zwolnili.

Ofiara zwyrodnialców telefonicznie powiadamiła o zajściu ojca w Glenview, który natychmiast powiadomił policję. Po skontaktowaniu się z policją studentkę wzięto do szpitala Henroitin, gdzie po badaniach została zwolniona.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

"Praca Dyplomaty w N. Z. Sprawia Przyjemność Alojzemu Mazewskiemu"

Pod tym tytułem, Chicago Daily News w wydaniu z dnia 22go grudnia br. przyniósł interesujący reportaż swojej korespondentki w Nowym Yorku, Betty Flynn, na marginesie pracy dyplomatycznej prezesa Mazewskiego jako członka amerykańskiej delegacji do Narodów Zjednoczonych. O to co pisze o debiucie Mazewskiego Chicago Daily News:

Alojzy A. Mazewski, rodowity Chicagowianin przyznaje, iż lubi być dyplomatą. W pierwszych trzech miesiącach swojej kadencji, jako specjalny delegat Ameryki do Organizacji Narodów Zjednoczonych, Mazewski ma na swoim koncie następujące osiągnięcia:

- Pojedynek słowny z komunistami, a w szczególności z sowieckim ambasadorem Jakubem Malikiem, który jak nadmienia Mazewski, wyszedł z sali obrad po jego przemówieniu w sprawie zjednoczenia Korei "bardzo wzburzony";
- Zaskoczył członków polskiej delegacji reżymowej, krótkim pozdrowieniem w języku polskim, ale w tym samym czasie nie przyjmował żadnych zaproszeń z ich strony na oficjalne przyjęcia i obiady dyplomatyczne, ponieważ odrzuca całkowicie ideologię obecnego polskiego reżymu;
- Wzrósł jego szacunek dla tej organizacji światowej, ponieważ "jest to miejsce, gdzie może dochodzić do wspólnych spotkań i wymiany zdań w atmosferze osobistych kontaktów".

"Jednakowoż, "dodaje Mazewski," odnosi się wrażenie, że delegacje niektórych krajów nie są wolne od zgóry przyjętych sztywnych pozycji i nie są otwarte dla argumentów dyskusji. Odwrotnie, wydaje mi się, że wiele z nich głosuje przeciwko różnym wnioskom poprostu dlatego, że zostały one wniesione przez Stany Zjednoczone.

"Być może," zastanawia się Mazewski, "te kraje zazdroszczą Ameryce bogactwa i potęgi, a być może Związek Sowiecki ma lepsze biuro propagandowo - informacyjne, niż Stany Zjednoczone."

Mazewski, który ma obecnie 54 lat, — jest Prezesem Związku Narodowego Polskiego, bratniej organizacji ubezpieczeniowej z siedzibą w Chicago z członkostwem powyżej 300,000. Mazewski jest również prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej, który skupia i reprezentuje wszystkie polsko-amerykańskie organizacje na terenie Stanów Zjednoczonych.

W mieście, które jest pod znaczną kontrolą Partii Demokratycznej, Mazewski jest bardzo aktywnym i gorliwie pracującym republikaninem. W roku 1950 Mazewski ubiegał się o stanowisko rekordera Powiatu Cook i przegrał wybory. Nie udało mu się również w późniejszym okresie wygrać wyborów na sędziego do Sądu Okręgowego w Chicago. Do czasu przeprowadzki do Northbrook przed dwoma laty, Mazewski był komitymanem 45-ej wardy w północno-zachodniej części miasta. Nixon, mianując Mazewskigo delegatem na jubileuszową sesję UNO w dwudziestą piątą rocznicę tej organizacji dokonał idealnego wyboru.

Polsko-amerykańskie organizacje, którymi kieruje, są zdecydowanie anty-komunistyczne, stąd odrzucanie przez Mazewskiego zaproszeń od polskiego reżymu komunistycznego.

Syn skromnych właścicieli sklepu spożywczego Feliksa i Harriet, którzy oboje przyjechali do Chicago jako emigranci z Polski, Alojzy Mazewski, specjalny delegat Ameryki na sesję Narodów Zjednoczonych przyznaje, iż przeżył chwilę wielkiego wzruszenia kiedy wchodził na trybunę w imponującej auli Ogólnego Zgromadzenia NZ, aby przed światowym forum delegacji ze 127 krajów, przestawiać stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych.

"Była to naprawdę niezwykła emocja", przypomina Mazewski, "połączona z odmiennym od wszystkich innym uczuciem, powiedziałbym, skromności."

Mazewski, barczysty i wysoki mężczyzna (przeszło 6 stóp wzrostu, i 215 funtów wagi) uchodzi za jednego z najbardziej wpływowych Polaków w Ameryce z uwagi na swoje naczelne stanowisko tak w Związku Narodowym Polskim jak i w Kongresie Polonii Amerykańskiej.

Mazewski z dumą podkreśla, iż Chicago z jego 500,000 mieszkańcami polskiego pochodzenia jest największym, poza Warszawą skupiskiem Polaków w świecie.

Pomimo, iż obowiązki zawodowe zmuszały go do stałych powrotów do Chicago przynajmniej 3 razy w tygodniu, Mazewski skosztował tego co, żartobliwie nazywa "luksusowym życiem" wielu delegacji do Narodów Zjednoczonych.

Przypominając niektóre wydawane na cześć zagranicznych dyplomatów przyjęcia i "cocktail-parties" w Nowym Yorku, Mazewski z uśmiechem mówi o rozkoszach podniebienia, ale od razu dodaje, że mimo wszystko może to i właściwie dobrze, praca w UNO kończy się i że wkrótce będzie spowrotem w Chicago za swoim biurkiem.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Z Ostatniej Ziemskiej Wędrówki Przedwcześnie Zmarłej W. Gordon

Pogrzeb Odbył Się Przy Licznym Udziale Przyjaciół, Znajomych i Współpracowników

W sobotę, 19 grudnia odbył się pogrzeb przedwcześnie zmarłej ś.p. Wandy M. Gordon z domu Piątkowskiej, ostatnio Kierowniczki Działu Ubezpieczeń Emerytalnych New England Life Insurance Co., a poprzednio, przez wiele lat, pracowniczki biur Związku Narodowego Polskiego.

W ciągu dwudziesto letniego pobytu w Chicago Zmarła zaskarbiła sobie szacunek i zyskała przyjaciół w środowisku, w którym żyła. To też w przeddzień pogrzebu kaplicę zakładu pogrzebowego Malca na Milwaukee Avenue, gdzie spoczywały zwłoki, odwiedziło ponad dwieście osób, by pomodlić się za duszę Zmarłej i dać wyraz swemu smutkowi po Jej odejściu. Na wyrażone poprzednio życzenie Zmarłej, w kaplicy zakładu pogrzebowego nie było żadnych przemówień, a jedynie ksiądz Richard Morrisroe z parafii św. Sylwestra odmówił modlitwy.

W sobotę nastąpiła eksportacja zwłok do kościoła św. Sylwestra, gdzie ks. Morrisroe odprawił żałobną mszę św., oraz wygłosił kazanie, w którym mówił o losach emigrantów tułaczy, do których należała także ś.p. Wanda Gordon.

Po nabożeństwie, liczący kilkadziesiąt samochodów orszak pogrzebowy, wyruszył na cmentarz Queen of Heaven. W kaplicy Mauzoleum ks. Morrisroe odprawił modły, poczym zwłoki zostały złożone w krypcie.

Trumnę nieśli pp. Leon Bonder, Walenty Dunin-Wąsowicz, Zbigniew Suschard, Bolesław Stańczyk, Karol Synowiec i Tadeusz Walik.

Śp. Wanda Gordon liczyła zaledwie 50 lat, a jeszcze tak niedawno widzieliśmy Ją na przedstawieniu zespołu z Polski, który zaprezentował 50 lat polskiej piosenki. W ciągu kilku miesięcy, choroba zniszczyła życie kobiety, która mogła jeszcze wiele przysłużyć się naszej społeczności.

Z szeregów polskich tułaczy ubyła jeszcze jedna osoba. Na szlaku polskich pielgrzymów przybyła jeszcze jedna mogiła. Ś.p. Wanda Gordon odeszła na jednym z etapów drogi powrotnej. Niech Jej ta gościnna ziemia lekką będzie.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy okazali mnie serce, przyjaźń i współczucie w tragicznych dla mnie chwilach przed zgonem i po odejściu ukochanej Żony mojej ś.p. Wandy Marii Gordon (z domu Piątkowskiej), a zwłaszcza Jej siostrze ciotecznej Irenie Acosta, Irenie Walik, Elżbiecie Dziewońskiej-Krzemieńskiej, mojemu przyjacielowi Bolesławowi Stańczykowi, pp. Augustowi i Eleonorze Tellman, oraz Monice Malec i jej synowi Allan, tą drogą składam głębokie podziękowanie —

Niepocieszony po nieodwracalnej stracie

Marek Gordon

Ś.p. Wanda M. Gordon spoczywa wieczyście w Queen of Angels Mausoleum, Crypt 5525, Marriage Galery.

Ofiary złożone w kaplicy zostały przekazane na cele miłe Zmarłej.

Chicago, w grudniu 1970.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, syn, brat, dziadek nasz, i zięć mój, śp.

Bolesław S. Dorencz

(syn śp. Julianny)

Członek Tow. Św. Michała Archanioła Nr. 548 ZPRK i Tow. Synowie Korony Polskiej Grupa 681 ZNP, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go grudnia 1970 roku, o godzinie 10:40 rano, przeżywszy 59 lat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 W. 51-sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu **Kubacka**), żona; **Alice i Paweł,** dzieci; **Robert Walsh,** zięć; **Stanisław Dorencz,** ojciec; **Florian (Pauline), Edward (Helena), Leonard (Maria) i Raymond (Joan),** bracia i bratowe; **Salomea (George) Barna i Helena (William) Dodge,** siostry i szwagrowie; **Robin,** wnuczka; **Robert,** wnuk; **Marta Kubacka,** teściowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Jan Patka.
Telefon: BO 8-5227.
(22, 23)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec, syn, brat, dziadek nasz, śp.

Józef Łanucha

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go grudnia 1970 roku, o godzinie 9:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z Modell Funeral Home, pnr. 5725 S. Pulaski Rd., do kościoła Św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna Wysopal i Helena Bajek, kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
Franciszek A. Modelski i Syn.
Telefon: PO 7-4730.
(22, 23)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy brat i wuj nasz, śp.

Andrzej Zając

(brat śp. Franciszka)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22-go grudnia 1970 roku, o godzinie 4:25 popołudniu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna Gajdor, siostra; **Edwin i Henryk Gajdor,** siostrzeńcy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec, brat i dziadek nasz, śp.

Zawiadomienie

Piotr Gredys

(MĄŻ ŚP. JÓZEFY Z DOMU KOSINSKA)
(BRAT ŚP. SZCZEPANA I ŚP. JANA)

Członek Tow. Zwycięstwo Pod Warszawą Gr. 2798 ZNP, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 22-go grudnia 1970 roku, o godzinie 8:55 wieczorem, w podeszłym wieku.

Wizytacja w czwartek, po 2-ej popołudniu.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym, pnr. 5766 W. Higgins Ave., przy Menard.

Bliższe szczegóły o pogrzebie będą podane jutro.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Florence Chasen, córka; **Wacław,** zięć; **Melania i Lydia,** wnuczki; **Anna Kowalska,** siostra; **Maria Kieras,** bratowa; bracia i siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: 736-3226.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, szwagier mój i wuj nasz, śp.

Piotr Kowerski

(BRAT ŚP. ROMANA)

Członek Tow. Króla Jana III-go Sobieskiego, po długiej chorobie, pożegnał seię z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22-go grudnia 1970 roku, po południu, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w czwartek i piątek, od 1-ej popoł. do 10 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey - Laskowski, pnr. 4540-50 W. Diversey, do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława (z domu **Gramza**), żona; **Edward (C. Ewelina), Norman (śp. Florentyna) i Bronisława (Jan W.) Marquette,** dzieci; **Emma Kowerski,** bratowa; **Maria, Kevin, Robert (Nancy) i Richard Kowerski,** wnuki i wnuczka; bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski.

Telefon: 777-6300. (23, 24)

Franko Rozmawia z Baskami

Madryt (UPI). — Źródła zbliżone do organizacji Basków stwierdzają, że rozmowy w sprawie zwolnienia porwanego niemieckiego konsula znajdują się na dobrej drodze do sfinalizowania. Baskowie domagają się, wzamian za zwolnienie porwanego, łagodnych wyroków na swych 16 sądzonych towarzyszy.

Osiedla Ludzi z Epoki Kamiennej Na Syberii

Geologowie sowieccy prowadzący badania nad brzegiem Morza Ochockiego odkryli osadę, zbudowaną prawdopodobnie w epoce kamiennej zawierającą wiele narzędzi z tego okresu i prymitywnej broni łowieckiej.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Z Kursu Młodzieżowego ZNP w Cambridge Springs, Pa.

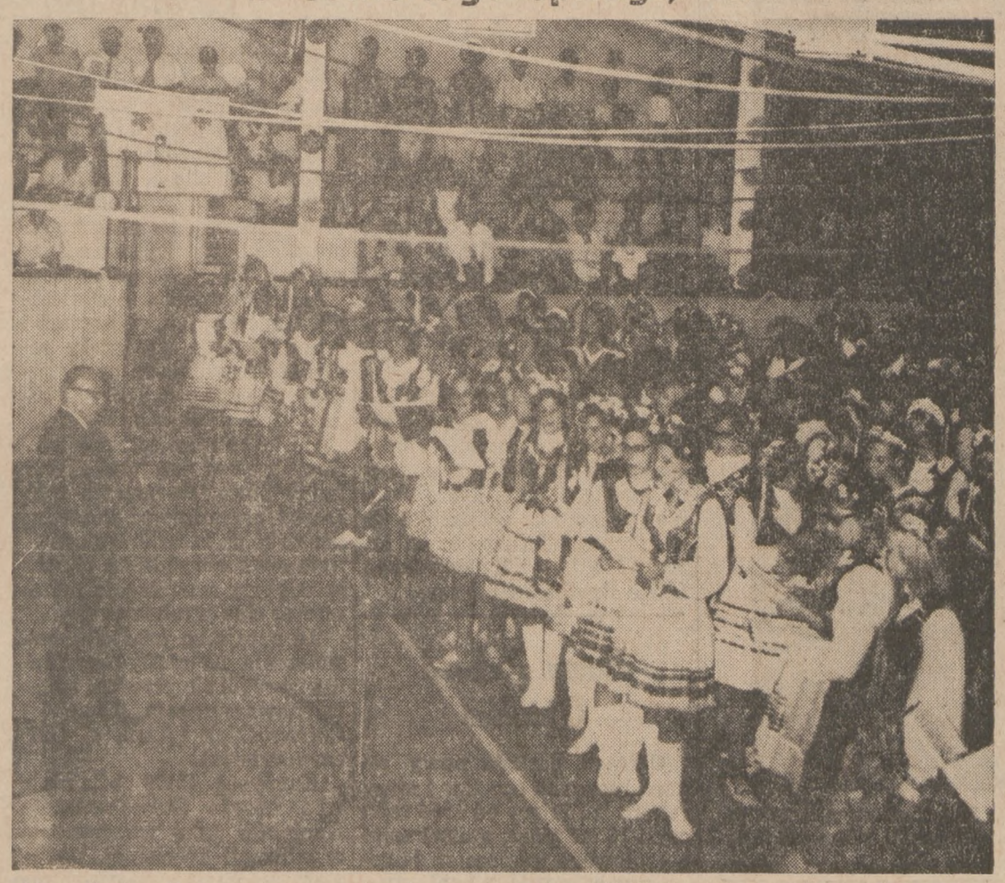

Na zdjęciu: Podczas programu zakończenia Kursu Młodzieżowego ZNP w Cambridge Springs, Pa., młodzież śpiewa pieśni polskie pod kierownictwem Ref - Rena (Feliksa Konarskiego).

Wykonanie polskiego tańca pod kierownictwem p. J. J. Jalmuzynskiego, podczas programu Kursu Sportowego i Młodzieżowego ZNP w Cambridge Springs, Pa.

Na zdjęciu uczestnicy Kursu Młodzieżowego ZNP przed kościołem Św. Antoniego w Cambridge Springs, Pa. W zbiorowym zdjęciu wziął także udział proboszcz parafii, ks. Stefan Dobosiewicz, duchowy przywódca młodzieży w czasie 3-tygodniowego kursu.

Król i królowa Kursu Młodz. ZNP w Cambridge Springs, Pa. Na zdjęciu: Richard Grajewski i Carolyn Dudek, wybrani przez uczestników Kursu Młodzieżowego królem i królową Kursu. Wybór odbył się w czasie zabawy, urządzonej z okazji zakończenia Kursu.

Kompozytorski Konkurs w Poznaniu

Poznań — Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Poznaniu, z okazji swego 50-lecia ogłosiła konkurs kompozytorski dla słuchaczy wyższych uczelni muzycznych. Jury, któremu przewodniczył prof. Tadeusz Paciorkiewicz z Warszawy, przyznało w dziale utworów na chór a capella I miejsce Jolancie Smolskiej z Łodzi i Leonowi Landowskiemu z Poznania. W dziale utworów instrumantalno-wokalnych nie przyznano pierwszej nagrody, drugą natomiast otrzymał Kazimierz Guzowski z Gdańska i trzecią nagrodę Zygmunt Rychter z Poznania.

Sylwester w Parafii Władysławowo

Po raz pierwszy w historii Władysławowa urządzamy Bal Sylwestrowy na sali naszej, aby pożegnać rok stary, 1970-ty, a przywitać Nowy Rok, 1971-szy. Razem się ugościmy, zabawimy i potańcujemy w gronie parafialnym. Gra znany zespół Wesołego Stasia. Bilety po $10.00 od osoby można nabyć w kruchcie kościelnej po mszy św. w niedzielę. Cały dochód z zabawy przeznaczony jest na pokrycie deficytu naszej szkoły.

Spodziewamy się że bilet zaraz zakupicie, tak byśmy razem mogli się mile zabawić z końcem roku, przywitać nowy rok i poprzeć sprawę nam wszystkim bardzo miłą. — Ks. Klemens Jagodzinski — proboszcz Władysławowa.

Stan Wyjątkowy w Abisynii

Addis Abeba. (UPI) — W kilku okręgach w północnej Abisynii wprowadzono dekret o stanie wyjątkowym z powodu powtarzających się stale wystąpień terrorystów erytrejskich i aktów bandytyzmu dokonywanych przez niezidentyfikowane bandy.

Miejscowe gazety zamieściły uzasadnienie rzdu abisyńskiego, że w Erytrei operują grupy terrorystów przeszkolonych i uzbrojonych zagranicą, zmierzające do oderwania tej prowincji starając się wygrywać seperatystyczne nastroje miejscowej ludności.

Życzenia Prymasa S. Wyszyńskiego Na Programach Dr. Sikory

Podczas ostatniej tury europejskiej i na Bliskim Wschodzie, dr. Włodzimierz Sikora miał możność spotkać się z Ks. Kardynałem Stefanem Wyszyńskim w Rzymie i tam uzyskał kilka dłuższych nagrań świątecznych, każde inne, specjalnie poświęcone dla Polonii w Chicago i dla Kombatantów, oraz wszystkich polskich Organizacji. Nadto dodatkowe nagranie dla Amerykańskiej Częstochowy. Dr. Sikora nagrywał z Ks. Kardynałem przez ponad jedną godzinę czasu.

Wymienione życzenia świąteczne i noworoczne, oraz piękne myśli Prymasa Polski, będzie można usłyszeć trzykrotnie na programach dra Sikory, pierwsze życzenia były w niedzielę, 20 grudnia.

Następne dwa dłuższe przemówienia i życzenia nadane będą kolejno na programach wieczornych dr. Sikory — ze stacji WOPA w wigilię Bożego Narodzenia, w czwartek, 24 grudnia, o godz. 8-ej wieczorem oraz w pierwsze święto Bożego Narodzenia, w piątek, o godz. 8-ej wieczorem, ze stacji WOPA.

Będą również składane życzenia osobiste przez Ks. Biskupa Rubina, konsula Juliusza Szygowskiego w imieniu rządu RP w Londynie, oraz prezesa ZNP i KPA oraz delegata do ONZ — mecenasa Alojzego Mazewskiego.

Podczas tych świątecznych programów będą również nadane specjalne fragmenty z Ziemi Świętej i Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem, gdzie dr. Sikora nagrywał kilka godzin z Ks. Krysztofem Bednarzem, znanym archeologiem polskim.

Mikołaj Zemel

Zimowy Odpoczynek w Polskich Górach i Lasach

Przed laty, podczas polskiej zimy, z muzyką i śpiewem sunęły od dworu do dworu sznury sań w tradycyjnym kuligu. Dziś w epoce motoryzacji i lotów kosmicznych kuligi nadal bawią i dostarczają ich uczestnikom uroków prawdziwego romantyzmu. Puszcza Kampinoska i Białowieska, Góry Świętokrzyskie, Bieszczady, to tereny, na których najczęściej wśród zimowej aury rozlegają się wybuchy śmiechu, wesołe okrzyki, dźwięk dzwonków kuligów, w których uczestniczą goście z kraju i zagranicy.

Wielką atrakcją dla gości, którzy odwiedzają w zimie Polskę są polowania. W Zielonogórskiem, Wrocławskiem czy Bieszczadach myśliwi tropią z zapałem wilki, rysie, lisy, dziki i drobniejszą zwierzynę. Po polowaniu, zmęczeni lecz zadowoleni, posilają się myśliwskimi potrawami—kartoflanką bądź rosołem, bigosem i oczywiście łykiem "żubrówki". Organizatorzy polowań urozmaicają je różnego rodzaju atrakcjami, jak ogłoszenie najlepszego strzelca 'królem polowania", dekoracja debiutantów gałązką jedliny itp.

Odmienny charakter ma pobyt w okresie Świąt Bożego Narodzenia w Białym Borze w ośrodku znanym ze stadniny ogierów. Goście zatrzymują się tu w nowoczesnym hotelu Orbisu. Stamtąd urządza się przejażdżki saniami lub konno, skijoring, nocny kulig z pochodniami. Tu spędzają wigilijną kolację przy świecach oraz bal sylwestrowy. Ośrodek ten położony jest szczególnie dogodnie dla turystów ze Skandynawii (niecałe 200 km od Świnoujścia, do którego przez całą zimę zawija prom "Gryf", utrzymujący stałą żeglugę do szwedzkiego portu Ystad).

Polonia z Niemieckiej Republiki Federalnej już trzeci raz będzie spędzać zimowe ferie w Lubniewicach, w woj. zielonogórskim. W starym, pieczołowicie odrestaurowanym zamku, położonym nad jeziorem wśród lasów, goście znajdą luksusowe pokoje, stylowo urządzoną kawiarnię, czytelnię, salę bilardową i salonik myśliwski. Na Ziemi Lubuskiej, słynnej z pięknych krajobrazów, uroczych zakątków i łagodnego mikroklimatu, rodacy spędzą Gwiazdkę i Sylwestra. Czeka tam na nich wiele miłych przeżyć, między innymi tradycyjny wieczór wigilijny, staropolska wieczerza składająca się z 12 potraw i wspólne śpiewanie kolęd, pasterka w noc wigilijną w miejscowym, XIII-wiecznym kościele, piknik w lesie przy ognisku, projekcje najlepszych polskich filmów itp. Odbędą się też występy zespołu regionalnego oraz konkursy wiedzy o Polsce z nagrodami. Amatorzy jazdy konnej będą mieli okazję do wielu interesujących wycieczek w siodle. Podobnie jak w innych ośrodkach, odbędzie się tu również uroczysty bal sylwestrowy. Na tych, którzy pragną spędzić swoje zimowe wakacje w Polsce bardziej sportowo, oczekują ośrodki sportów zimowych: Szklarska Poręba i Karpacz w Sudetach, Szczyrk i Wisła w Beskidach, a przede wszystkim "zimowa stolica Polski" — Zakopane. Tereny narciarskie w Beskidach i sudeckich Karkonoszach znane są ze swej malowniczości. Pod względem walorów sportowych niewiele ustępują renomowanym trasom tatrzańskim. Liczne wyciągi krzesełkowe umożliwiają dotarcie do najwyższych partii gór. Doskonałe warunki do uprawiania sportu znajdą tam zarówno armatorzy narciarstwa alpejskiego, jak skandynawskiego. Trzeba również wspomnieć o Krynicy, najbardziej znanym uzdrowsku polskim, które w okresie zimowym jest również ważnym ośrodkiem sportu, z lodowiskiem, torem saneczkowym, i malowniczymi teranami narciarskimi.

U podnóża Tatr czeka na gości Zakopane, które coraz poważniej rywalizuje ze słynnymi miejscowościami alpejskimi. Według opinii francuskiego eksperta z dziedziny narciarstwa — Honore Bonneta, niewiele jest terenów posiadających obok doskonałych tras narciarskich, odprowiednich do wszelkich stopni sportowego "wtajemniczenia", tak wspaniałe walory krajobrazowe. Sezon narciarski trwa tu przez 90-150 dni w roku. Dużo jest słońca, przyroda zaś jest w niewielkim stopniu skażona cywilizacją. Wszystko to sprawia, że Zakopane i Polskie Tatry zwracają coraz baczniejszą uwagę turystów z wielu krajów Europy i innych części świata.

Dodatkową atrakcją Zakopanego jest góralski folklor, do tej pory autentyczny i nie skomercjalizowany, góralskie tańce i muzyka, która inspirowała wielu polskich kompozytorów, m.in. Karola Szymanowskiego i Ignacego Paderewskiego. Okazją do poznania podhalańskiego folkloru jest Karnawał Zakopiański, przypadający tu na schyłek zimy. Do miejscowego zwyczaju należy urządzanie w tym okresie wesel w tradycyjnym stylu, w ludowych strojach, z muzyką. Na ulicach Zakopanego i w górach odbywa się też wtedy wiele imprez sportowych, m.in. wyścigi góralskich sań "kumoterek", skijoring — zarówno tradycyjny, za końmi, jak i w zmodernizowanej wersji — za motocyklami.

A więc warto i jest po co przyjechać w zimie do Polski.

Stan. Ustawodawcy o Podwyżkę Płac

Stanowi ustawodawcy zasiadający jako członkowie 76 Generalnego Zgromadzenia, jak się oczekuje, wysuną i będą głsować na podwyżkę swych płac conajmniej do $15,000 rocznie, na kilka minut przed wygaśnięciem obecnej legalnej sesji kończącej się w południe dnia 6 stycznia. Podwyżka ta jednak nie będzie wprowadzona odrazu w życie, ale dopiero kiedy legislatura stanowa rozpocznie swe obrady jako 77 Generalne Zgromadzenie. Stanowi posłowie otrzymują obecnie roczną płacę w wys. $12,000, a stan. senatorzy tylko $9,000 rocznie.

★ PRACA MĘSKA

COLOR MATCHER
Responsible Salaried Position with fast growing Company Producing unique product.
CAREER QUEST
Div. of Flynn Cons. Inc.
372-0896

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA ŻEŃSKA

General Office
Permanent position; varied office duties; modern downtown office; good starting salary and excellent fringe benefits. For appointment,
Call 4414-342-4700
An Equal Opportunity Employer

SECRETARY—TYPIST
Downtown; 2 girl, 5 man office; fringe benefits.
STRAUSS-ZAHN CO.
414-276-6717

★ PRACA ŻEŃSKA

CLERK
County of Bergen
have immediate openings for
CLERK TRANSCRIBERS
Excellent opportunity for persons seeking year round employment. Liberal benefits:
PAID SICK LEAVE
FREE HOSPITALIZATION INSURANCE INCLUDING: MAJOR MEDICAL
FREE LIFE INSURANCE
12 DAYS VACATION 1st YEAR
PENSION PROGRAM
PAID HOLIDAYS
Requirements:
1. H.S. graduate or possession of an approved H.S. equivalent certificate.
2. Knowledge of transcribing machine or other recording devices and the taking and transcribing dictation using such equipment.
Write, wire or call
Daniel Focarelli
201—342-2200
Administrative Building
Hackensack, N. J.

ORDER ENTRY BILLING CLERK
This Position Involves processing of customer orders. To include editing. Billing, and routing. The successful applicant must have experience in the consumer products field. As well as the above areas.
MIDWAY VICINITY
Call Mr. Cutrara
581-5555

BOOKKEEPER
Experienced girl good with figures.
Pleasant working conditions. Open Salary.
CALL BILL KEARNEY
671-2770
MERCHANDISING AIDS, INC.
3810 Rose Street
Schiller Park, Ill.

CLERK TYPIST
High School graduate. Good figure aptitude. Modern typing skills. Good organization skills. Good starting salary.
Call 675-8970 for interview

ACCOUNTING CLERK
With good figure aptitude
Some clerical experience necessary, typing required. Paid vacations and holidays.
RAYPAR DIVISION OF LITTON INDUSTRIES
7800 W. Addison
625-3700

WOMAN WANTED
Preferred one with experience on NCR machine. Must be good with figures. Full time.
WHOLESALE MEAT CO.
527 W. 41st Street
AT 5-5400

★ Pomoc Domowa

Dependable Woman
Wanted. 2-3 days per week. Steady. Child care. Gen. Hswk. Near North apt. Ref. req. Good transportation.
943-0903

★ PRACA

Positions Now Open In New Health Care Centers
RN'S & LPN'S
KITCHEN HELP
Apply:
FOUR SEASON'S NURSING CENTER
5801 S. Cass — Westmont

★ DO WYNAJĘCIA

NA HELENOWIE, 3 nieumeblowane pokoje, wyremontowane, czyste, ciche, bez zwierząt. $75 miesięcznie. — 276-9261.

★ PARCELE

PARCELA
NA PÓŁNOCNYM - ZACHODZIE
Dobra inwestycja, 5 bieżących akrów farmerskiej ziemi ze strumykiem. Blisko sklepów i szkół. — $9,500. Mogą być długie spłaty.
231-1025

★ ROZMAITE

SPRZEDAM ZE STRATĄ
śródziemnomorski komplet do salonu, stoliki, lustra, lampy, 2 sofy, obrazy, Zig-Zag maszyna do szycia, duże stereo AM i FM, z lanego żelaza komplet do kuchni, rzeźby, drobiazgi ozdobne z Włoch, 2 miecze i tarcze, sofa-łóżko z czarnej skóry, lampy na łańcuchach.
2235 N. Clifton — 327-1632

★ AUTA

1968 PONTIAC - - 772-8924

★ KONTRAKTORZY

Czyszczenie Bojlerów i Palenisko (Furnace) za $7.50
Także reperacje urządzeń do ogrzewania.
Robota gwarantowana.
24 godzinna obsługa.
Metropolitan Heating Co.
MA 6-0634 lub 889-4448

DZWOŃCIE 489-5000. Kompletne przeróbki, reperacje, wewnątrz, zewnątrz, od kominów do basementu.
Życzymy Wesołych Świąt!

JIMS Heating Service, 1910 W. Superior 666-5309 nowe i używane "controls" sprzedaż, obsługa oraz instalacje. 24-godzinna obsługa.

Obniżenie Wieku Wyborczego Może Spowodować Zmianę Konstytucji

Decyzja Sądu Najwyższego przyznająca prawo wyborcze dla osób od 18 roku życia może pociągnąć za sobą i potrzebę do obniżenia wieku wyborczego w nowej konstytucji stanu Illinois.

Przewodniczący konwencji konstytucyjnej, — Samuel W. Witwer oświadczył, iż koszty i komplikacje związane z tym orzeczeniem mogą się stac tak ogromne, iż okaże się konieczność wprowadzenia odpowiedniej zmiany i w nowej stan. konstytucji.

U.S. Sąd Najwyższy wydał w poniedziałek zarządzenie, iż nowe prawo federalne przyznaje prawo wyborcze i osobom w wieku od 18 do 20 lat do głosowania w krajowych wyborach. Sąd Najwyższy orzekł również, iż prawo do głosowania osób w wieku od 18 do 20 lat w wyborach na urzędy stanowe, powiatowe i lokalne uzależnione jest wyłącznie od władz stanowych. A w ubiegłym tygodniu wyborcy w Illinois odrzucili z nowej konstytucji propozycję na obniżenie wieku wyborczego na 18 lat.

Generalny prokurator stanowy — William J. Scott oświadczył, iż nie wie, czy zarządzenie Sądu Najwyższego pokrywa również stanowe prawybory prezydenckie tzw. uprzywilejowane lub na delegatów na krajową konwencję partii.

Stanley T. Kusper, przewodniczący Chic. Rady Komisarzy wyborczych przyznaje, iż powstała pewna pustka wątpliwych problemów spowodowana decyzją Sądu Najwyższego. Kusper dodał, iż zarządzenie wywołało także szereg olbrzymich problemów administracyjnych.

Możliwe, — mówił Kusper — iż w związku z decyzją Sądu wymagać trzeba będzie od klerków wszystkich 102 powiatów w stanie Illinois i wszystkich władz wyborczych lokalnych — do prowadzenia i trzymania dwóch oddzielnych ewidencji rejestracyjnych.

Precynkty, które używają maszyn wyborczych możliwe, że będą używać balotów papierowych dla wyborców poniżej lat 21, wymieniając wyłącznie tylko nazwiska kandydatów na Prezydenta, Wiceprezydenta, US Senatora i US Kongresmana. Na terenie zaś stanu, precynkty używające papierowych balotów będą zmuszone posiadać drugi balot do użytku przez wyborców w wieku poniżej lat 21.

Witwer powiedział, iż jako pragmatyczny polityczny fakt trudno jest do przewidzenia, czy stan będzie mógł zrobić inaczej, jak tylko doprowadzenie wieku wyborczego do zrównania ze standardami wymaganymi do wyborów federalnych.

Nieoficjalne wyniki głosowania na referendum wykazały, iż przeciwko obniżeniu wieku wyborczego padło ogółem 978,000 głosów, a "za" — 824,400 głosów.

SAJGON — Dwaj amerykańscy żołnierze czynią zakup świątecznej choiniki na ulicy w Sajgonie, Wietnam Południowy.

Czy Będą Wyższe Zasiłki Pieniężne Na Opłacenie Komornego

W czasie kolejnej sesji stanowego Zgromadzenia Ogólnego w roku 1971 zostanie przedyskutowana propozycja podniesienia pieniężnych zasiłków z kasy Opieki Społecznej na opłacenie komornego przez biedne rodziny. Dotychczas górnym limitem przekazywanego zasiłku jest suma $97 miesięcznie. Robert E Mann (D-Chicago), członek Izby Reprezentantów, oświadczył, iż dzisiaj jest już niemożliwością znaleźć mieszkanie dla przeciętnie liczebnej rodziny za $97. Tysiące rodzin, powiedział Mann, przeznacza część zasiłków żywnościowych na opłacenie komornego. Co się jednak stanie kiedy opłaty za mieszkania zostaną znowu podwyższone, zapytuje kongresman.

David Daniel, pow. dyrektor Opieki Społecznej przepowiada, iż problem mieszkaniowy w pow. Cook, i nie tylko w tym powiecie, znacznie się pogłębi w przyszłym roku.

Wszystko wskazuje na to, że komorne zostanie podwyższone w mieście. Mieszkający przy Lake Shore Drive będą z pewnością narzekać, ale mieszkańcy getta będą płacić, powiedział dyr. Daniel.

Nie bez wpływu na pogarszającą się sytuację mieszkaniową ma ostatnio proponowany budżet miejski, który ma wynieść rekordową sumę $899 mln., to jest o $55 mln. więcej niż w roku 1970. Rezultatem podwyższonego budżetu będą podwyższone o $55 rocznie podatki od nieruchomości oszacowanej na $13 tys. Oczywistą konkluzją zatem jest, że w podobnym wypadku właściciele domów oferują mieszkania za wyższe opłaty komorne. Mimo, że podatki są uiszczane w roku 1972, podwyżka komornego musi nastąpić już teraz celem akumulacji sumy pieniężnej potrzebnej na zapłacenie podatku.

W związku z istniejącą sytuacją dyr. Daniel przewiduje podwyżkę stawek opłat komornych o $10 do $20 miesięcznie. Dyrektor podkreślił jednocześnie, iż absolutnie nie należy tutaj winić właścicieli nieruchomości, którzy mają do wyboru dwie możliwości: uzyskać większy dochód przez podwyżkę komornego, względnie zrezygnować z wynajmu mieszkania i ewentualnie domu.

Podają Wojsko Do Sądu Za Szpiegowanie

Do sądów wpłynęły dwa pozwy oskarżając w związku z odkrytą siedawno aferą tzw. domowego szpiegowania przez 113th Military Intelligence Group. Sherman Skolnick, — prawnik, zażądał od Armii odszkodowania w wysokości 2 milionów dolarów, oskarżając wojsko o bezpodstawne szpiegowanie go i naruszanie jego konstytucyjnego gwarantowanego prawa do osobistego życia prywatnego. — Skolnick złożył pozew w Sądzie Obwodoywm.

W Federalnym Sądzie Dystryktowym złożyło oskarżenie kilku socjalnych przywódców murzyńskich, dziennikarz oraz Amerykański Związek Praw Cywilnych (American Civil Liberties Union). Pozew oskarża generała Westmorelanda, naczelnego dowódcy Armii oraz kilku innych oficerów i agentów wojskowych.

Skolnick oświadczył, iż — John M. O'Brien, wówczas jeszcze agent wojskowego wywiadu wewnętrznego, zebrał szereg informacji na temat jego politycznych przekonań — podczas gdy O'Brien podał się za reportera prasowego. Skolnick twierdzi, iż zajście miało miejsce po zorganizowanym przez Czarne Pantery spotkaniu, 14-go lutego na terenie University of Illinois Circle Campus. Skolnick rozpoznał O'Briena jako byłego agenta po ostatnich rewelacjach na temat działalności wojskowej agencji szpiegowskiej.

Skolnick domaga się oprócz dwóch milionów dolarów tytułem odszkodowania, zniszczenia wszelkich zapisów i dokumentów, które służyły w szpiegowskiej działalności Armii.

Podobne postępowanie wobec cywilów — ogranicza ich podstawowe prawa obywatelskie, które gwarantują wolność gromadzenia się oraz koliduje z prawem zapewniającym każdemu obywatelowi Stanów Zjednoczonych prowadzenie ściśle prywatnego życia. Prawnik uważa, iż wojsko nie miało żadnych powodów do inwazji w sfery jego osobistego życia i wielu osób cywilnych.

Do dokumentu oskarżającego zostało dołączone dobrowolne oświadczenie byłego agenta wojskowego wywiadu— Johna O. Brien, który przyznał również, iż w jego kompetencji leżało szpiegowanie pastora Jesse Jacksona (Operation Breadbasket), Henry De Zutter, dziennikarza, oraz Jay Millera, stanowego dyr. American Liberties Union.

Święto Żydowskie Hanukkah

Mieszkańcy wyznania mojżeszowego rozpoczęli wczoraj swe święto Hanukkah, święto tryumfu wiary nad przemocą, które było źródłem natchnienia dla słabych i małych grup do walki o wolność i sprawiedliwość.

Każdego dnia przez 8 dni, ojciec rodziny zapala po kolei o jedną więcej świeczkę, póki cały zestaw 8 świec nie zostanie zapalonych, gdy rodzina śpiewa religijne pieśni.

Obrabowali Pasażerów Autobusu CTA

Pięciu młodocianych chuliganów zatrzymało wczoraj autobus CTA i pod groźbą rewolweru obrabowało blisko 55 pasażerów, znajdujących się w autobusie. Przestępstwo zostało dokonane o godzinie 5:45 po południu, kiedy udający się w kierunku południowym autobus Kenton 26 zatrzymał się przy Racine i 13th St., żeby pozwolić wysiąść kilku pasażerom.

Pięć osób pozostało w autobusie po zajściu i czekało na przybycie policji. — Ogółem przestępcy zrabowali pasażerom ponad $100. Ofiary rabunku oświadczyły, że przestępcy mogli mieć blisko 20 lat.

Rosną Zapisy Do "Korpusu Pokoju"

Washington (UPI). — Dyrektor "Korpusów Pokoju" Joseph Blatchford podaje, że poraz pierwszy od 1965 roku wzrosły w tym roku zapisy do Korpusów Pokoju.

Szukają Kierowców Do Podwiezienia Starców

Organizacja Little Brothers of Poor ogłosiła we wtorek apel o 15 kierowców - ochotników, którzyby podwieźli 300 starców, mieszkańców Północnej Strony miasta do gmachu średniej szkoły St. Gregory, pnr. 1677 Bryn Mawr ave., gdzie organizacja urządza — bezpłatne przyjęcie świąteczne dla starców. Little Brothers of Poor urządza takie przyjęcia świąteczne w czterech punktach w mieście, ale do trzech innych zgłosili się już kierowcy i niema kto starców podwieźć tylko na północną stronę. Osoby, które chciałyby ofiarować tę przejażdżkę, zechcą telefonować na nr. 528-5588, — kierownictwo Little Brother sof Poor.

Nowy Rekord Opadów

Chicago posiada nowy rekord rocznych opadów i stary rekord istniejący od 1954 roku czyli 16 lat temu, musiał zejść z czołowego miejsca w tabeli rocznych opadów, pobity o 0.3 cala. Nowy rekord opadów z 1970 roku wynosi 45,95 cali. Opady były w tym roku wyższe od przeciętnej we wszystkich miesiącach, za wyjątkiem stycznia i lutego, w których było ich mniej, niż przeciętna.

Do końca 1970 roku jest jeszcze 8 dni i roczna średnia opadów na rok 1970 może się łatwo podwyższyć.

Usiłował Obrabować Bank

We wtorek policja aresztowała niedoszłego szabrownika banku, który starał się obrabować American Savings, — Bank w South Chicago Hts. Policja pospieszyła do banku przed 8-mą godziną rano, kiedy dyrektor banku Louis F. Dandurand zaalarmował posterunek policji, informując telefonicznie, że przed czterema godzinami został napadnięty w swoim mieszkaniu przez nieznanego mężczyznę, który zrabował mu klucz do tylnych drzwi zmachu bankowego i odjechał jego samochodem. Przestępca uprzednio związał i zakneblował ofiarę, lecz po kilku godzinach, 65-letniemu dyr. banku udało się wyzwolić z więzów i powiadomić policję. Natychmiast po przybyciu na miejsce, policja aresztowała przestępcę.

Kard. Cody Spotka Się z Wszystkimi Kapłanami Archidiecezji

Kardynał John Cody zapowiedział we wtorek, iż spotka się ze wszystkimi kapłanami chicagoskiej archidiecezji. Spotkanie odbędzie się w styczniu. W swoim oświadczeniu prasowym kardynał oznajmił, że wyznaczył specjalny komimitet do opracowywania konstytucji dla mającego powstać księżęcego senatu arcydiecezji. Koncepcja stowarzyszeń i organizowania się księży celem efektywniejszej pracy będzie tematem dyskusji podczas styczniowego spotkania.

Od kilku miesięcy kardynał Cody był pod presją ze strony indywidualnych parafii, żeby zacząć organizować kościelne komórki na szczeblu parafialnym oraz łączyć kilka parafii w większe organizacje administracyjno-wychowawcze.

Ze specjalną prośbą o wyznaczenie podobnego spotkania zwrócili się przedstawiciele Stowarzyszenia Kapłanów Chicagoskich (Assn. of Chicago Priests).

Kardynał Cody oficjalnie nie uznaje Stowarzyszenia Kapłanów jako wewnętrznej organizacji kościelnej, ponieważ do Stowarzyszenia nie należą wszyscy księża arcydiecezji. Jest on jednak bardzo przychylnie nastawiony do wniosku utworzenia senatu, który byłby oficjalnym organem kanonicznym.

W ramach eksperymentu kardynał również zgodził się na utworzenie kilku zespołów organizacyjnych. Nie sprecyzował on jednak dokładnie i ściśle jakie ewentualnie parafie wezmą udział w eksperymencie. Najprawdopodobniej zostanie to postanowione podczas ogólnego spotkania w styczniu.

W najbliższy poniedziałek po raz pierwszy odbędzie spotkanie wyznaczony przez kardynała komitet do opracowania konstytucji przyszłego senatu.

Apel Świąteczny Arcybiskupa Cody

Arcybiskup Chicago Kardynał John Cody wydał Apel świąteczny do mieszkańców miasta Chicago, w związku z przypadającymi świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku wzywający do szlachetności i odrodzenia się lepszych uczuć ludzkich.

• KUPUJCIE W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM •

Polmos

KRAKUS Vodka
DISTILLED FROM GRAIN

IMPORTOWANA PRZEZ
STANLEY STAWSKI DISTRIBUTING CO.

BLACK STEER
FINER FOODS 3140 N. CALIFORNIA
Blisko Belmont i Elston
Wielka, Nowoczesna Grosernia — Delikatesy — Świeże Mięso — Własnego Wyrobu Smaczne Wędliny na sposób europejski.
Wszystkie Nasze Produkty w 100% Gwarantowane.
W Wypadku Niezadowolenia — Zwracamy Pieniądze.
Zacznijcie Raz u Nas Kupować a Pozostaniecie Stałymi Klientami.
NA WASZ STÓŁ ŚWIĄTECZNY
MŁODE INDYKI Country Delight (przec. wagi 10-20 funtów) Reg. 49c funt 29c
Z Zakupem Towaru za $10 i więcej
Własnego Wyrobu (Reg. $1.09)
WĘDZONA POLSKA KIEŁBASA funt 79c
Najlepszej jakości wołowy (Reg. $1.19)
SIRLOIN STEAK . . . . . funt 95c
Najlepszej jakości (Reg. $1.79)
PORTEHOUSE LUB T-Bone Steak funt 1.39c
Dubuque lub Swift Premium (Reg. 89c))
KRAJANY BOCZEK (Sliced Bacon) funt 59c
Własnego wyrobu (Reg. 98c)
WĄTROBIANKA (Liver Sausage) . . . funt 69c
Wielki Wybór Domowych Sałatek i Innych Przysmaków.
Godziny: Pon., wtorki i soboty — 9-6; środy, czw., piątki — 9-8
W NIEDZIELE OTWARTE od 9 rano do 1 po poł.
Bezpłatne parkowisko przy sklepie. MÓWIMY PO POLSKU.
Tel. 539-4510

For your car your home your life and your health
State Farm is all you need to know about insurance.
See me.
STAN KAPKA
4638 N. WESTERN
BUS. 878-1200
RES. 965-7488
STATE FARM INSURANCE
STATE FARM
Insurance Companies
Home Offices: Bloomington, Illinois

Gift idea you can bank on.

$50.00 Opens a 5% Premium Interest Compounded Daily Golden Passbook Savings Account

Open a savings account as a special Christmas gift. $50.00 will open a Golden Passbook Account for a special person on your Christmas list. It'll be a gift that will keep on giving with interest that's compounded daily and credited quarterly. A gift that you can add any amount to at any time, for a birthday or future Christmases. Withdrawals can be made within 10 days after March 1, June 1, September 1, and December 1. Here's a wonderful chance for you to start a youngster on the road to thrift this Christmas

S C B
STEEL CITY NATIONAL BANK
Each Depositor insured to $20,000.
FDIC
3030 East 92nd St.
CHICAGO, ILLINOIS 60617
768-1900
MEMBER FEDERAL DEPOSIT INSURANCE CORPORATION
A FULL SERVICE BANK